

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 12 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolno od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., druzdy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 października b. r. nadać najmłodszej radcy Dworu w najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Józefowi Doboszyńskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter prezydenta senatu.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicji przeniosła zarządcę pocztowego Jana Kozubę z Dembicy do Gródka.

Obwieszczenie

C. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 października b. r. do l. 99156 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych pod względem przywozu świń z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 października.

Stary Crispi, dzisiaj już 81-letni, schorowany, ociemniały, okazuje w ostatnich cza-

sach napowrót niezwykłą ruchliwość na polu — enuncyacji politycznych. Czyżby marzył jeszcze o ponownym powrocie do władzy? Niestety jednak enuncyacje jego dowodzą, że nie tylko fizycznie postarzał się i zniedołężniał. Ogłoszony w *Tribunie* rzymskiej interwiew jego z pewnym dziennikarzem, oraz jego rozprawa w *Nuova Antologia* o trójprzymierzu, — wywołały w prasie zagranicznej, w szczególności niemieckiej, liczne a niezbyt dla autora pochlebne komentarze.

Treść artykułu o trójprzymierzu podał przed kilku dniami telegram. Crispi nie powiada tam nie szczególnie nowego: daje pogląd na upłynionych osiemnaście lat istnienia pokojowego związku trzech mocarstw centralnej Europy, broni sojuszu i jego dodatnich stron dla Włoch, a mówiąc o trójprzymierzu ze stanowiska włoskiego, pisze właściwie apologię swych rządów, zwłaszcza swego pierwszego gabinetu: od roku 1887 do 1891. Ubolewa nad dokonaniem przez Depretisa obaleniem dwóch wielkich stronnictw włoskich prawicy i lewicy, i zastąpieniem ich przez szereg małych grup, — zapomina jednak o tem, że gdy w roku 1887 objął rząd po Depretisie, nie uczynił nic, aby rozkład wielkich stronnictw, zainaugurowany przez Depretisa, powstrzymać, lecz przeciwnie doprowadził do ruiny do końca. Crispi wykazuje, że tu i ówdzie we Włoszech odzywająca się myśl związku między Włochami a Francją nie da się przeprowadzić między innymi z tego powodu, że połączenie sojuszem republikańskiej Francji z monarchicznymi Włochami byłoby dla tych ostatnich wprost groźnem. — W interwiewie Crispi zrobił między innymi odkrycie, że opinia publiczna w Niemczech jest obecnie dla sprawy wznowienia przymierza z Włochami niekorzystnie usposobiona, to też Włochy muszą starać się wszystkimi siłami o rozproszenie tych uprzedzeń. W Niem-

czach nic nie wiedzą o tem rzekomem zniechęceniu się opinii niemieckiej do związku z Włochami, — ale słowa te są w ustach Crispiego zrozumiałe. Widocznie przebija się w nich aluzja do zabiegów Niemiec wytworzenia znośniejszego *modus vivendi* z Francją, a stary Crispi jest tak zaciętym przeciwnikiem Francji, że widział w trójprzymierzu zawsze sojusz utworzony w pierwszej linii przeciw Rzeczypospolitej, i nie może pogodzić się z myślą, by Niemcy równocześnie należały do trójprzymierza, opinia niemiecka zaś była także dla Francji korzystnie usposobiona.

Enuncyacje Crispiego wywołały teraz echo we Francji. Nawijając do nich *Journal des Débats* przemawia za sojuszem Francji z Włochami, i usiłuje zbić wywody Crispiego, mianowicie wyrażoną przezeń obawę, że sojusz z republikańską Francją naraziłby na niebezpieczeństwo monarchię we Włoszech. Wspomniany dziennik pozwala sobie nawet na to karkołomne wnioskowanie, że raczej trójprzymierze zaszkodzi wolności we Włoszech, gdyż Niemcy i Austrja są państwami rzekomo „na w pół absolutystycznymi“.

Ruch wyborczy.

Na Morawii ukonstytuowało się już chrześcijańskie stronnictwo reformy. Ogłoszony przez nie program, zawiera następujące główne zasady: Niezmienne przywiązanie do Kościoła, Monarchy i Ojczyzny; utrzymanie jednolitości Państwa i centralnego parlamentu w Wiedniu; przeszkodzenie każdej obstrukcyi; działanie w kierunku ekonomicznym; zwalczanie radykalnego nacjonalizmu; popieranie porozumienia się pomiędzy narodowościami; zgo-

dne uregulowanie kwestyi językowej przy utrzymaniu niemieckiego języka, jako pośredniczącego; wdrożenie ustawodawstwa rzeczywistocie chrześcijańsko-społecznego w pierwszej linii ku ekonomicznemu podniesieniu włościaństwa, stanu robotniczego i rękodzielniczego; bezwzględne zwalczanie ruchu, prowadzonego pod hasłem: *Los von Rom*, jakoteż liberalnych i socjalno-demokratycznych tendencji.

Były wiceprezydent klubu młodoczeskiego w Radzie państwa, dr. Pacak, ogłosił obszerny artykuł, jako odpowiedź na mowy bar. Dipaulego i Jaworskiego. Winę obecnych zamieszek parlamentarnych w Austrji zwała on po części także na stronnictwa prawicy, której działalność — jak twierdzi — ograniczała się do zredagowania pięknego adresu o zasadach autonomii i równouprawnienia. Ale w praktyce, utrzymuje dr. Pacak, nie dla tych zasad nie uczyniła. Członkowie stronnictwa katolicko-ludowego wstrzymywali się od głosowania, w którym szło właśnie o równouprawnienie, jak n. p. podczas głosowania nad nagłym wnioskiem o upaństwowienie polskiego gimnazjum w Cieszynie. Katolickie stronnictwo ludowe także przy politycznych wnioskach często się absentowało, i z tego to winy wniosek o postawienie hr. Badeniego w stan oskarżenia odesłano do komisji. Dr. Pacak wylicza dalej cały szereg podobnych faktów i zapatrywa: Jak tedy może p. Jaworski twierdzić, że Czesi nie potrzebowali chwycić się obstrukcyi, gdyż z pomocą prawicy wszystkiego dopiąć mogli? Dr. Pacak wspomina, że podczas obrad delegacyi w Budapeszcie, gdy Czesi żądali wniesienia rozporządzeń tajnych Kindingera i Stibrala, prezydent Ministrów wyraził się w ten sposób: „Tego postulat czeskiego nawet Polacy i katolickie stronnictwo ludowe już nie popierają“. Gdyby sfery decydujące były widziały — pisze dr. Pacak — że cała prawica

30)

LISTY STEFANA WITWICKIEGO

do

JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Paryż, 8 maja 1842.

Kochany Bohdanie, piszę do ciebie z mieszkania generała Kniaziewicza, przy którym siedzę na warcie; biedny staruszek ma się coraz gorzej, gaśnie widocznie i pewno za kilka dni już świat ten pożegna. Przytomność ma zupełną, mówi o śmierci, ale o spowiedzi nie jeszcze. Pozwolił jednak od trzech dni, żebym mu włożył medalik Matki Boskiej. Ufam w miłosierdzie tej Ucieczki grzeszników i Nadziei konających, że mu pomoże do dobrej śmierci. Pomódlcie się za konającym staruszką. Odwiedza go codziennie mnóstwo osób, ale się tylko zapisują. Prócz nas trzech, czterech, nikt do jego pokoju nie wchodzi. Dziś dwa razy mówił, żeby był pochowany w mundurze, i także, żeby nie chciał być ciężarem dla rodaków, którzyby może byli gotowi składać się na koszt pomnika jakiego grobowego.

O sesyi Towarzystwa Literackiego masz wiadomości w „Dzienniku“. Nazajutrz Adam był jeszcze bardzo wzruszony i wzburzony, wymawiał mi ogniście, że za nim nie idę, nazwał mnie dyplomatą i grekiem, dodając, że tą ilością ducha, którą na pociągnięcie mnie w Towarzystwo wydał z siebie, byłby sto osób porwał etc. Potem się trochę uspokoił, ale zostawił mi ciężkie wrażenie. O wizycie Towarzystwa do Filipa nie nie wspominał, więc i ja jemu nie. Zdaje się, że dotąd nic o niej w emigracyi nie wiedzą, ale wątpię bardzo, żeby i gdzieindziej nie wiedziano. W tonie, jakim Adam przemawiał na Towarzystwie, był

gniew, wielki jakiś niepokój wewnętrzny i coś zupełnie niedobrego. Panna Deibel jednak i kilka innych osób płakało. Była na sesyi i Towiańska i siostra jej Gutowa i sam Gut.

Całuję cię z serca, mój drogi.

Stefan Witwicki.

Synowi daje Aleksander (Patron dnia), Andrzej, Stefan. Ojcem chrzestnym będzie podobno Towiański; Celina ma się dobrze i sama zaczęła karmić, ale potem ma przestać. Adam był tu dopiero, całkiem dziś spokojny. Na ostatniej lekcji nie byłam.

Paryż, 10 maja 1842.

Kochany Bohdanie, nie wiem czy który z was nie chciałby przyjechać na pogrzeb;¹⁾ we czwartek o 12-jej przeprowadzą ciało do kościoła de l'Assomption, a stamtąd zaraz do Montmorency. Skończył w poniedziałek rano o pół do 9-jej, miał śmierć dziwnie ładną, nie spowiadał się niestety! ale się nie przeciwiał, tylko, żeśmy nie przewidywali tak rychłej śmierci i nie nagliłszy; ja wprawdzie chciałem koniecznie powiedzieć naprzód w sobotę, to mię wstrzymał Barzykowski, potem w niedzielę, to znów wstrzymał Plater.

O bytności Towiańskiego w Tuileries już mi mówił dziś Władysław Plater. Dzisiejsza lekcya była o Sybirze, o wygnaniach polskich, czytał wyjątki z pamiętników Kopcia.

Ściskam się serdecznie.

Twój
Stefan Witwicki.

Zastałem wczoraj u Adama żyda Aksenfelda, całowali się twarz w twarz najserdeczniej. Dziś był u mnie Chelchowski i powiadał, że żydzisko włoży się po bulwarach i gada do Polaków kogo spotka, żeby się poprawili, to będzie Polska etc. i pokazuje, słysząc, list Adama wzywający go do siebie i donoszący, że będzie Pan Andrzej. Koźmian

1) Generała Kniaziewicza.

i Ropelewski mówili mi, że Kolyszko powiadał im, że Towiański jesto drugie Weielenie Słowa. Biedny nasz stary Zan, któregoś spotkał skrzywionego i chorego, powiadał, że leczy się duchowym sposobem, ale skarży się, że to ciężko bardzo. Bóg z nimi! Bóg z nami!

Paryż, 22 maja 1842.

Mój kochany Bohdanie, miałeś być, ale coś cię długo nie widać, ja może przedziej zbiorę się do ciebie, z początkiem zaraz czerwca ruszę, da Bóg, do moich wód przez Fontainebleau, gdzie po drodze myślę z parę dni zaobozować i pobawić się z karpiami, z łabędziami i z Zaleskimi, ale nie stanę u ciebie, tylko sobie poprostu w jakim hoteliku, naprzód, żeby się zemścić za to, żeś ty tak ze mną zrobił w Paryżu, choć mogłeś wysmienić się spać u mnie, powtóre, żeby ci istotnie nie robić subyekcyi, zwłaszcza, że mi łóżko odstępujesz, a sam bez pościeli nawet kładziesz się na wazuchnej i króciuchnej kanapie. Załuję, że ostatnią razą dałem się na to namówić, przynajmniej niechże cię przeproszę i pocałuję za to mój grzeczny panie gospodarzu.

Druk skończyłem, zrobił się większy tom niż pierwszy, bo do 500 str., czem spodziewałem się zaimponować całkiem Goreckiemu, który, jak wiesz, do grubości książki niepospolitą wartość przywiązuje. Ma on także niebawem wydrukować nowy tom wierszy. Przyśłał mi dla ciebie Januskiewicz 3-ci tom Wiszniewskiego, zawiera o 15-ym wieku, dopiero go zacząłem i zapewne pozwolisz, żebym skończył, choć go przywieźć sam razem z „Wieczorami“, żeby darmo przesyłki nie opłacać. Przywiozę wam także „Annales de l'Archiconfrérie“, gdzie jest list Neofity Ratisbona, o którego nawróceniu cudownym wiecie. Dowiaduję się teraz, że historia tego nawrócenia mnóstwo osób upamiętała. Wpisałem się do tej Archiconfrérie, jesto Bractwo Serca Maryi z dziwnem błogosławieństwem Boskiem szerczące się i choć dopiero od trzech lat założone jest, już do dwóch milionów dusz

w łonie swoim liczące. Gdybyście sobie życzyli, tobym i was wpisał, obowiązku żadnych innych nie ma, tylko jedno Zdrowaś codziennie, opłat żadnych, a stajesz się uczestnikiem modlitw całego Bractwa i odpustów, jakie mu Ojciec św. udzielił. Główny cel Bractwa jest modlić się za nawrócenie grzeszników. Miałem myśl polecić modlitwom Bractwa nieszczęśliwą naszą Towiańszczyznę, ale potem wstrzymałem się do przyjazdu Rzymian. Dyrektor Bractwa, ksiądz Desgenettes zna i lubi Kajsiewicza. Na ostatniej schadzce u Adama, to jest u Towiańskiego, był w sobotę. Było słyszę dwadzieścia kilka osób. Towiański gadał przez dwie godziny, zaczynając już robić sobie z tego wyraźną zabawę i bywają tacy nawet, którzy temu są zupełnie przeciwni, nieszczęściem ta zabawa odbywa się kosztem naszego biednego Adama! Jeżowicki dawał pytania podane, mówiąc, od Aleksandra, czemu obudzić miał szemrania adeptów. W piątek był chrzest dziecka Adama, matką chrzestną była panna Deibel, ojcem niewiem kto, ale pewnie sam Towiański; ja nie byłem nawet zaproszony, a kiedy na parę dni przedtem spytałem się Adama, kiedy będzie chrzest, rozniewiał się, pytając nawzajem, czy ja myślę, że chrztu dziecku nie da? Potem mię przeprosił, jest strasznie podrażniony. Bywamy u siebie, ale nie mamy już o czem gadać, tem bardziej, że jego nie innego weale nie obchodzi. Koźmian miał list od księdza Duńskiego z Marsylii; o Kajsiewiczu nie słyhać.

„Stannie“ dałem do oprawy od tygodnia, pożyczę ja Adamowi, jak kazaleś, wrzód jednak dam Sienkiewiczowi, który prędko przeczyta. Nie bardzo mi się podobała, a bogactwo rzeczy było ogromne. Pierwszy nr. 3-ego tomu „Skarba“ mam dla ciebie, mówiłem już wydawcy, żeby cię wpisał do prenumeratoremu tomu 4-ego.

Całuję cię serdecznie

Stefan Witwicki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wstawia się za słusznymi żądaniem Czechów, nie byłoby nastąpił krok z 17 października z. r. (zniesienie rozporządzeń językowych) lub też następstwa jego byłyby już usunięte.

Komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego na ostatnim posiedzeniu uchwalił zawrzeć kompromis z czeską partią agrarną dla wyborów do rady Państwa z kurii gmin wiejskich. Czeska partia agrarna zobowiązała się, że członkowie wybrani na podstawie jej programu wstąpią do klubu młodoczeskiego, wolno im jednak będzie utworzyć w łonie tego klubu osobną grupę. Myślą przewodnią tego kompromisu jest, aby w danej sytuacji wszystkie stronnictwa czeskie zjednoczyły się pod narodowym programem.

Według doniesień ze źródła socjalistycznego, konferencja wyborczego komitetu wykonawczego socjalistów stwierdziła, że akeya wybora tego stronnictwa wszędzie już jest w pełnym toku, zwłaszcza w Galicji, gdzie wybory z kurii V. odbędą się o miesiąc wcześniej, niż w innych krajach. Postanowiono we wszystkich okręgach, w których znajduje się dostateczna liczba wyborców socjalistycznych, postawić własnych kandydatów.

KORESPONDENCYE

Rzym, 5 października.

Società Primaria romana, t. j. pierwsze Stowarzyszenie katolickie założone w Rzymie, po r. 1870, dla obrony interesów katolicyzmu, którego własnością jest dziennik *Voce della verità* wychodzący w Rzymie, ogłasza za zezwoleniem władzy kościelnej odezwę do wszystkich katolików świata, aby przypadającą w lutym r. przyszłego 23 rocznicę wstąpienia Leona XIII na tron papieżki, łącznie z jubileuszem 46 lat kardynałatu, ochodzili spólną modlitwą do Boga, aby uprosić jak najdłuższe życie dla Ojca św., dla dobra Kościoła i wiernych. Modlitwa ta ma być jednakową wszędzie, połączony wszystkich katolików w jeden wielki związek a brzmi ona:

„Ukorzeni, o Panie, przed Twoim Boskim Majestatem, błagamy Cię, abyś wysłuchał nasze gorące modły, jakie do Ciebie zanosimy za naszym Czeigodnym Papieżem Leonem XIII. odnow dłań Panie, cud, jaki spełniłeś nad Apostołem św. Piotrem, którego kajdany zostały skruszone przez Anioła, podczas gdy wierni modlili się gorąco za niego“.

„Zastępca Jezusa Chrystusa ubolewa jeszcze dotąd nad stanem niewoli, jaki Kościołowi zgotowała złość zuchwałych nieprzyjaciół. A więc! Ty, o Panie! obroń go i zachowaj na większą chwałę Twego Przenajświętszego Imienia i dla dobra całego katolicyzmu“.

„A ponieważ obfitujesz w miłosierdzie, dozwól, o Panie, aby Leon XIII. ujrzał i przekroczył lata Piotrowe na stolicy rzymskiej i aby Mu danem było być świadkiem tryumfu Kościoła nad wrogami potęgami i powrotu tyłu zbłąkanych synów do Domu wspólnego Ojca. Amen“.

Modlitwa ta będzie przetłumaczoną na wszystkie języki i rozesłaną po całym świecie katolickim, do wszystkich biskupów z prośbą, aby o jednej i tej samej godzinie została od-

mówioną we wszystkich kościołach świata, pierwszego dnia r. 1901, t. j. na wstępie nowego stulecia i 20 lutego jako w rocznicę wyniesienia Leona XIII. na tron papieżki, aby uprosić lata Piotrowe dla Głowy chrześcijaństwa.

Sw. Piotr, pierwszy biskup rzymski, panował, jak wiadomo, lat 24; Pius IX. poprzednik Leona XIII. cieszył się nadzwyczajnie i wyjątkowo długim panowaniem, gdyż był Papieżem przez 32 lat.

Leon XIII. w marcu skończy 23 lat papieżstwa, a w marcu ukończy 91 lat życia. Niezależnie od wyroków Opatrzności, do której katolicy zanoszą modły o zachowaniu Leona XIII. przy życiu, dobre zdrowie, jakim się On cieszy, każe rokować jeszcze lata całe chlubnego zasiadania na stolicy Piotrowej.

W tych dniach urzędnicy biura administracji pałaców papieskich, położonego między drugim a trzecim piętrem, w głębi dziedzińca św. Damazego, powróciwszy z rana do pracy, przekonali się ze zdumieniem, że kasa żelazna wertheimowska tegoż biura, została rozbita i że popełnioną została znaczna kradzież papierów procentowych, na sumę 357.000 lirów (blisko 180.000 zł.). Klucz od kasy żelaznej posiada monsignor Contini, drugi zaś jest u kardynała Mocenniego, generalnego kasyera watykańskiego. Kradzież popełnić mogły tylko osoby dobrze świadome miejscowości, gdyż w Watykanie jest tyle korytarzy, schodów, schodków, wejść, iż obey wcale by tam zorientować się nie mogli, tem więcej zaś utrudnionem jest dostanie się do wnętrza, że przy wejściach stoją zandarmi papiescy, odrazu jednak padło podejrzenie na czterech robotników, którzy pracowali w tej części pałacu, nie wykluczonem zaś jest spółnictwo jednego z podrzędniejszych urzędników biura, co do którego jednak, w Watykanie zachowują najściślejszą dyskretyę. Na szczęście, złoczyńcy rozbili tylko górną część i z tej nawet nie zabrali wszystkich papierów procentowych, gdyż niektóre z nich były imienne. Zostawili także pilniki na miejscu. Władze watykańskie, po dopełnionem pierwszym śledztwie na miejscu, odniosły się prywatnie do policji rzymskiej, skutkiem czego jeden z robotników został już aresztowany, gdyż na nim ciąży silne poszlaki. Zda się także, iż Watykan nie poniesie straty, gdyż numera papierów publicznych skradzionych, zostały niezwłocznie roztelegrafowane do wszystkich bankierów. W dolnej niekniętej części kasy, znajdowało się papierów procentowych na 600.000 lirów. D.

Z Królestwa Polskiego.

(Proces Dmitrjewa o sprzeniewierzenie).

Depesza z Piotrkowa doniosła już, że w piątek rozpoczął się tam proces o przywłaszczenie sobie 166.000 rubli przez D. Dmitrjewa, kasyera kasy powiatowej w Łasku. Sprawa ta jest nową ilustracją faktu, jakich to ludzi nasyła Rosyja do Królestwa, jako urzędników. Według aktu oskarżenia, który jest bardzo obszerny, sprawa przedstawia się w krótkości w sposób następujący:

Dmitrjew zniknął z Łasku we czwartek 30 marca 1899 zabrawszy z sobą większą część powierzonych sobie pieniędzy. W dniu ucieczki, Dmitrjew przyszedł do kasy powiatowej rano i przesiedział do godziny 2 po południu; — po rozejściu się urzędników, kiedy zostali t. z. przysięgli Porzytko i Kostrzewa, Dmitrjew kazał Kostrzewie zamknąć skarbiec. Kostrzewa zamknął go na dwa klucze, kasyera i buchaltera i opieczętował dwoma prywatnymi pieczęciami z inicjałami tychże osób; klucz buchaltera wziął z parapetu okna obok drzwi skarba, gdzie on zwykle leżał, a pieczętkę — ze stołu przysięgłych, na którym buchalter Olesiński kładł ją jeżeli wychodził z biura przed zamknięciem kasy. Po zamknięciu skarba, Dmitrjew o godzinie 4 po południu powtórnie przyszedł do kasy i zabrawszy z szuflady biurka jakiś papier, wyszedł.

Nazajutrz, w piątek, pomocnik regenta z Widawy, przyniósł celem wniesienia do kasy opłaty aktowe, lecz kasyera nie można było znaleźć. Na nieobecność Dmitrjewa nie zwracano uwagi dla tego, że od 2 do 4 kwietnia były dni niebiurowe, z powodu katolickich świąt Wielkanocnych i że Dmitrjew często wyjeżdżał do ojca do Piotrkowa, lub też do którego ze znajomych obywateli.

Dnia 4 kwietnia o godzinie 7 wieczorem, ze skrzynki w Łasku wyjęte dwa listy bez marek, adresowane przez Dmitrjewa — jeden do żony naczelnika straży ziemskiej, Makarowej a drugi do sekretarza wydziału hipotecznego, Zakrzewskiego; z treści tych listów okazało się, że Dmitrjew uciekł; zawiadamiając, że już jest w drodze do Afryki — prosił Zakrzewskiego i Makarowa, aby pocieszyli pozostałą w smutku żonę i dzieci i aby Zakrzewski oddał jej przysięgę, którą zostawił u niego przed wyjazdem z Łasku. W liście do Makarowej, był list do żony Dmitrjewa, Heleny, w którym pocieszając ją, mówi, że rozstaje się z nią i dziećmi tylko na rok i że potem wszyscy oni będą żyli razem dostannie. Zakrzewski, po okazaniu mu tego listu, natychmiast oświadczył naczelnikowi powiatu, Czegadajewowi oraz naczelnikowi straży ziemskiej, Makarowowi, że 30 marca około godziny 4 lub 5 po południu, przyszedł do niego Dmitrjew i przyniósł małe pudełko, mówiąc, że to jest prezent dla jego, Dmitrjewa, żony i dzieci i prosił go, aby je oddał żonie, lecz nie wcześniej jak w święta. Zakrzewski będąc chorym na nogi nie opuszczał łóżka, przeto Dmitrjew pudełko to sam schował do dolnej szuflady w szafie stojącej w tymże pokoju — pudełko tego Zakrzewski wcale nie ruszał. Po otwarciu go znaleziono 12.000 rub. w złocie, srebrną cygarnicę i zegarek złoty Dmitrjewa.

Po sprawdzeniu stanu czynnego kasy łaskiej, okazało się, że Dmitrjew roztrwonił ogółem 166.788 rubli, a przytem pofalszował księgi i t. d.

Śledztwo wykazało, że Dmitrjew był w ścisłych stosunkach przyjaźni z pastorem z Zelowa, Adolfem Garczyńskim; przeprowadzono więc u tego ostatniego dwie rewizje, przyzem znaleziono na strychu nad mieszkaniem Garczyńskiego 6795 rubli w złocie, w rulonach, opatrzonech stempiem kasy łaskiej, oprócz tego w studni przed domem woreczek ze złotem na sumę 4290 rubli i kwoty drobniejsze.

Listy Dmitrjewa pisane do rozmaitych osób, wskazały policji adres zbiega, który naprzód przebywał w Ameryce a potem przyjechał do Węgier, tam go schwymano i odstawiono do Rosyji razem ze znalezionymi przy nim pieniędzmi, a mianowicie: 27.000 rubli w rosyjskich papierach państwowych, 7000 marek, 303 zł. — Dmitrjew przyznał się do winy a tłumaczył się tem, że otrzymał nominację na kasyera przyjechał do Łaska mając tylko łóżko, za które nawet był dłużny.

Ażeby złożyć kaucję pożyczyl 700 rubli. W pierwszym roku urzędowania w Łasku na osobiste swoje potrzeby nie brał pieniędzy z kasy, lecz w dalszym ciągu robił długi, — od r. 1897 zaczął jednak brać pieniądze skarbowe, zrazu nie wiele, potem coraz więcej, przyzem radził sobie w ten sposób, że z worków z rublami srebrnymi wyjmował te ruble a na ich miejsce wkładał miedziane pięciokopiejki. Rulony z pięciokopiejkami przygotowywał w domu, a wymianę skuteczną w skarbcu w ten sposób, że do jednego worka kładł rulony z pięciokopiejkami, a kiedy zebrała się ich odpowiednia ilość, wówczas ów worek stawiał na półce, gdzie się znajdowały worki ze srebrem.

Oprócz kasyera Dmitrjewa, został jeszcze pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, był buchalter Olesiński pod zarzutem zaniedbania w urzędowaniu.

Olesiński nie przyznał się do winy, objaśniając, że Dmitrjew wszystką biurową robotę włożył na niego, w skutek czego za mało miał czasu na to aby razem z Dmitrjewem chodzić do skarba, tembardziej że Dmitrjew tego nie lubił, a gdy pewnego razu zwrócił mu uwagę, że do skarba powinni chodzić razem — wtedy Dmitrjew tak się rozgniewał, że w ciągu jednego dnia, bez najmniejszej potrzeby, trzykrotnie wzywał go do skarba. Skargi zaś na Dmitrjewa, jako na swojego bezpośredniego zwierzchnika — uważał za niewłaściwe, tembardziej że ojciec Dmitrjewa był w Piotrkowie naczelnikiem wydziału Izby skarbowej. Niezależnie zaś od tego, nie przypuszczał, aby Dmitrjew był zdolnym zrobić jakiegokolwiek nadużycie, tembardziej, że wszystkie rewizje zawsze wykazywały porządek w kasie.

Oskarżony radca stanu Paweł Dmitrjew nie przyznał się do winy, aby jakiegokolwiek przyjmował udział w roztrwonieniu przez syna pieniędzy skarbowych.

Oskarżona 35-letnia Marya Bajkowska, nie przyznawszy się do winy, zeznała, że kasyer Dmitrjew znając się z nią, często do niej przychodził i zabierał ze sklepu monopolowego miedziane pięciokopiejki; o roztrwonieniu przez Dmitrjewa pieniędzy skarbowych nie wiedziała, chociaż pewnego razu mówił jej, że porządek w kasie miał tylko w pierwszym roku, później zaś ciągle był deficyt.

Oprócz wymienionych pociągnięci zostali do odpowiedzialności, w charakterze oskarżonych, Szmul Rywan z Łasku, Herc Szytyfer ze Stawiszyna, Chananje Engel z Wieruszowa i Leok Moszkowicz ze Stawiszyna; trzej pierwsi ułatwiali ucieczkę Dmitrjewowi, czwarty zaś pośredniczył w porozumiewaniu się Dmitrjewa z rodziną.

Dość jeszcze trzeba, że Dmitrjew miał wolne mieszkanie i 1600 rubli pensyi.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza“ z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

XXIII.

(Ciąg dalszy).

Gdy w kwadrans potem Andrzej wszedł na Górną ulicę — zapewniwszy się przedtem, że ciotka Sidora siedzi na placu Rybim — Carpia wychodziła właśnie z domu, ale zobaczywszy go, cofnęła się do bramy i ukryta na schodach drugiego piętra, ujrzała Andrzeja wchodzącego do parterowego mieszkania. Wtedy jak strzała pogoniła na piąte piętro, zamieniła kilka słów z matką, zeszła na dół, przesunęła się bez hałasu przez sieni i tak jak lis skradający się do kurnika, zbliżyła się do drzwi mieszkania w parterze. Wyciągając szyję, ale zabezpieczając się żeby jej nie widziano, z dochojących jej odgłosów przekonała się, że „bezczelni“ znajdowali się w głębi sali. Wtedy z ogromną ostrożnością opatrzyła, po której stronie znajdował się klucz od drzwi — tkwił na zewnątrz stronie, co ułatwiał jej pracę, — i z wolna, uważając żeby zawiasy nie skrzypiały zaczęła drzwi zamykać; nareszcie zakreśliła klucz w zamku i schowała go do kieszeni. Potem wybiegła na ulicę i zawołała matki, a gdy Sargueta ukazała się na balkonie, Carpia rzekła z błogim wyrazem:

— Już jest!

Przez kilka chwil następnych cisza panowała. Na ulicy mało było ludzi; kilka kobiet, żon rybaków siedziało zajętych naprawianiem starych łachmanów na balkonach lub pode drzwiami domów. Carpia stoi pod domem, w którym mieszka, oparta o ścianę, ze skrzyżowanymi na piersiach rękami. Nagle odzywa się głos Sarguety:

— Carpia!

— Jestem, mam!

— Wracaj do domu, do pioruna!

— Nie chce mi się!

— Mówiłam ci już, żebyś się nigdy nie zatrzymywała tam gdzie stoisz... ty wiesz dobrze dlaczego!... Wracaj, powtarzam!

— Caraspia!... Nie chce mi się, słyszysz?

— Wracaj, Carpia, nie nadużywaj mojej cierpliwości!... Niemasz tam nic do roboty!

— Mam wiele do roboty, matko, wiele! więcej niż możesz sobie wyobrazić, Caraspia!... Jestem zajęta strzeżeniem honoru tych schodów i całego domu. Dowiedzą się dzisiaj wszyscy co kto wart!... dla tego, że moja twarz opalona od deszczu i wiatru, a inne są białe i gładkie! Nie, Caraspia! tego zrobić nie można! Przy oczach wszystkich! w budy dzień! czy to ma być skromność?... No, to ja zostanę tutaj, aby ramię nie na jej twarz wywołać... ażeby to się już raz skończyło, aby ludzie mogli mieszkać swobodnie w domu a śmiecie poszło do rynsztoka! Dla tego... Ach! obrzydła dziewczka, bezzelna!

— Ale co to właściwie znaczy? o co chodzi Carpia?

— To znaczy, że młody panicz i piękna panienka siedzą niebożęta sami, przy drzwiach zamkniętych!... i że ten dom, od piwnie do strychu nie jest przyzwyczajony do podobnych rzeczy, Caraspia!

Dzieci bawiące się na ulicy zaczęły się skupiać w około Carpii, przechodnie zatrzymywali się, a te, które były zajęte sżyciem lub rozmową, wyglądały zaczęły na ulicę.

A na swoim balkonie Sargueta odpowiadała córce przechadzającej się pod domem:

— To ciębie dziwi?... Jesteś ohurzona, biedne, niewinne dziecko? A przecież to jasne jak słońce! masz to ciągle przed oczyma! Ale z tem wszystkimi, schowaj dla siebie to oburzenie, bo niektóre z tych, co nas słuchają, gotowe pociągnąć ciębie do odpowiedzialności za to co mówisz... Bo w tych stronach nie było by takich co się źle prowadzą, żeby nie było takich bezzelnych, które to pokrywają! A w obec Boga, taką samą łajdaczką jest ta, która się sprzedaje za kawałek łachmana, jak tak, która takie istoty proteguje... A takich jest tutaj dosyć między nami!

Nagle Sargueta wytrzeszczyła oczy na jedną z sąsiadek, która na nią patrzyła.

— Czego tutaj szukasz, brudna ścierko? — wrzasnęła — czy kasa ciębie to co mówię?... sunicie ciębie gryzie?... —

— Milez kłamco, plotkarko! — odrzekła kobieta, która wcale nie miała zamiaru brać udziału w bitwie, ale ponieważ została wyzwana nie ościągła się z odpowiedzią.

— Cóżbym mogła stracić u ciębie w domu jak tylko zdrowie, choćby tylko patrząc się na ciębie?

Carpia wołała z dołu:

— Daj spokój, mam! od takiej baby to by się nawet zwały pomyje, które byś jej na głowę wylała!

— Ja, mam jej dać spokój? ja? — wrzasnęła Sargueta zawiązując i rozwiązując chustkę na głowie, wściekła ze złości. — Ja, mam dać jej spokój!

Niepodobna opisać, w jaki sposób obie fury brały się do rzeczy, aby rozniecić kłótnię pomiędzy kobietami na całej ulicy, dość powiedzieć, że za chwilę wrzawała tam jak w ulu. Wszystkie kobiety wrzeszczały na raz, i nie chodziło już o pytania i odpowiedzi, tylko o to, żeby jak najwięcej grubiaństw i przekleństw wyrzucić z siebie całą siłą głosu. Widok ten nie był nowością na Górnej ulicy, to też przechodnie nie zwracali wielkiej uwagi na tę burzę, chyba który zapytał mimochodem, co się tu dzieje? Wtedy Carpia głos zabierała, opowiadając z oburzeniem o okropnościach, jakie się dzieją w mieszkaniu na parterze. Bo ona tylko na to tu stała, żeby rozpowszechnić swoją kłamliwą wiadomość i tak zaciekała wiała ludzi, że wrócić grupy się utworzyły pod domem, powtarzano z ust do ust nazwiska i czyniono uwagi.

Od czasu do czasu od drzwi parterowego mieszkania dawał się słyszeć hałas przeraźliwy i wtedy z ust Carpii wylewały się potoki krwawych obelg pod adresem tych bezzelnych, którzy udawali, że są zamknięci w mieszkaniu, wbrew własnej woli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Oskarżenia nie przyznają się do winy. Wyrok zapasie ma dziś wieczorem. Łatwo zrozumieć, że oczekują go z zacięciem.

Katolicy niemieccy w Poznaniu.

„Związek Towarzystw niemieckich katolików prowincji poznańskiej“ utworzył się w zeszłym tygodniu w Poznaniu na zebraniu delegatów Towarzystw niemieckich katolików z Poznania, Gniezna, Krotoszy, Inowrocławia, Kościana, Smigła i Wroniek. Przewodniczącym związku wybrany został dyrektor szkoły rolniczej w Inowrocławiu Kirscht. Według *Pos. Tagebl.* celem związku jest „obrona wspólnych interesów Towarzystw katolików niemieckich w prowincji poznańskiej“. Dzienniki poznańskie zaznaczają, że urzędowym organem tego katolickiego związku zdaje się być protestancki, półurzędowy *Pos. Tageblatt* wydawany w drukarni żydowskiej, gdyż w nim pojawiały się i pojawiają wszystkie doniesienia Towarzystw niemiecko-katolickich, w tych dniach zaś pojawił się w nim nawet list pewnego rzekomego „katolika“, który był wręcz napaścią na katolicką władzę kościelną w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej.

W ogólności sprawa powstania tego związku dała sposobność pruskim dziennikom protestanckim do nowych ataków na ks. arcybiskupa Stablewskiego. Mianowicie twierdzą one, że przy obradach nad statutem związku zaraz przy pierwszym paragrafie, określającym cel związku, okazało się, że ks. arcybiskup Stablewski zabrania niemieckim katolikom, a zwłaszcza niemieckim duchowieństwu pielęgnowania „niemieckich uczuć“ i zagroził, że gdyby przyjęto ów paragraf w pierwotnie proponowanym brzmieniu, zarząd mógłby uleść ekskomunikacji a niemieccy księża katolicy nie mogliby do związku należeć. Według tych dzienników ów paragraf miał rzekomo brzmieć w sposób następujący: „Celem Towarzystwa jest zjednoczenie wszystkich Towarzystw Niemców-katolików na wschodzie, względnie prowincji (poznańskiej) celem ożywienia religijnego życia, pielęgnowania uczuć niemieckich (deutscher Gesinnung) i obrony uprawnionych interesów katolików niemieckiego języka“. Tekst zaś, według którego paragraf ów uchwalono, ma opiewać: „Celem Związku jest obrona wspólnych interesów Towarzystw Niemców-katolików w prowincji poznańskiej“.

Naturalnie doniesienia te są widocznie tendencyjne i przesadzone. Przedewszystkiem już z osnowy doniesień tych wynika, że nie chodziło tam o „uczucia niemieckie“ księży i w ogóle katolików niemieckich, lecz o mieszanie się projektowanego stowarzyszenia do spraw czysto duchownych, kościelnych. Na to zaś żadna władza duchowna zgodzić się nie może. Sprawa dokładnie nie jest znana, bo naturalnie na zebraniu nie było żadnego Polaka, a w ogóle z duchownych, jak to przyznają same dzienniki niemieckie, było tylko dwóch! To też polskie dzienniki poznańskie wprost odpierają fałszywe tendencyjne przypuszczenia, które podsuwają ks. Arcybiskupowi Stablewskiemu hakatystyczne pisma i zaznaczają, że jak wszyscy inni Niemcy, tak i katolicy niemieccy mogą zajmować się, ile zechcą i o ile to jest zgodnym z ich katolickim sumieniem, nawet „uprawnionymi interesami niemiecznymi“. Jeżeli więc obecnie duchowni niemiecko-katolicy złożyli jakiegokolwiek oświadczenie, podobne do tego, o którym mowa jest w sprawozdaniach dzienników pruskich, musiało tam chodzić o inną, daleko ważniejszą sprawę, a ów paragraf statutów brzmiał też pewno nieco inaczej. Już w maju r. b., kiedy ks. Arcybiskup Stablewski był chory i zupełnie nie mógł zajmować się drażliwymi sprawami, na pierwszym zebraniu katolicko-niemieckim oświadczyli obecni duchowni niemiecko-katolicy, że paragrafu, określającego zadanie i cele towarzystwa, przyjąć nie mogą, bo na to jest Kościół, żeby pilnował interesów swych i religii, a duchowni, którzy by równolegle działać chcieli w tym kierunku, ile możności pod wpływem natchnień hakatyzmu, mogliby w danym razie uleść cenzurze kościelnej. Takie też lub temu podobne oświadczenie mogli jedynie tak samo złożyć duchowni niemiecko-katolicy na świętym zebraniu. Władza kościelna nie może ukrócić nieczyli praw obywatelskich, ale musi dbać o nienuisalsalność swoich praw, o solidarność i karność między duchowieństwem, a jak widać nawet w tym wypadku, duchowni niemiecko-katolicy zupełnie nie mają zamiaru, wyłamywać się z pod tego. Z okoliczności zaś, że na zebraniu katolików niemieckich dwóch tylko było duchownych, wolno chyba wnosić — dodaje *Dziennik Poznański* — jak mało zaufania ma duchowieństwo katolicko-niemieckie do sprawy, która pod pokrywką „uprawnionych interesów towarzystwa“, uprawiać ma hecę hakatystyczną i antypolską.

Dzisiejszą pocztą nadeszły dzienniki poznańskie, podają fakt który jaskrawo oświeca ową napaść dzienników hakatystycznych na ks. Arcybiskupa Stablewskiego. Mianowicie donoszą one, że *Pos. Ztg.* ogłasza sprostowanie ks.

prebendarza z Kościana, Roenspiesa, w którym on stwierdza co następuje: „Podpisany jest jednym z dwóch duchownych, o których w pańskim piśmie z dnia 5 b. m. twierdzono, że oświadczyli, iż ks. Arcybiskup groził ekskomunikacją i przymusem do wystąpienia ze związku Towarzystw Niemców katolików. — Oświadczam niniejszem publicznie i uroczysto, że my obydwaj nie mieliśmy ani bezpośredniego ani pośredniego polecenia od Jego Arcybiskupiej Mości do takiego oświadczenia, ale tak ja, jako i mój towarzysz protestowaliśmy przeciwko umieszczeniu w ustawach paragrafu antykościelnego i, wskazując na ostatnie zebranie uczonych katolickich w Monachium, które wyraźnie się zastrzegło przeciwko wszelkiemu mieszanemu się w wewnętrzne sprawy kościelne, zwróciliśmy uwagę na to, że gdy ów niestosowny paragraf będzie przyjęty, władza kościelna będzie musiała się temu sprzeciwić, oświadczyć się przeciwko Towarzystwu, i my wystąpilibyśmy z niego, co byłoby obowiązkiem każdego katolika, tem więcej kapłana. Na to oświadczenie zgodzi się też na pewno mój towarzysz, ks. prebendarz Weimann z Gniezna.“

Z Petersburga.

(Wiadomości potoczne).

Ks. biskup Karol Niedziałkowski objął już osobiście zarząd archidiecezją mohylowską.

Niedawno poświęcono kamień węgielny pod budowę nowego gmachu seminarium katolickiego w Petersburgu. Z chwilą otwarcia nowego gmachu liczba miejsc wolnych w seminarium znacznie będzie powiększona. To pierwszy cel robót budowlanych. Jednocześnie zaś z urzędowaniem seminarium prowadzone są roboty około przebudowy konsystorza, którego pomieszczenie oddane będzie na internat dla uczniów seminarium, konsystorz zaś będzie przeniesiony do budynku kolegium duchownego. W tym celu gmach jego nad Fontanką otrzyma dwa piętra dodatkowe. Obecnie zaś pomieszczenia seminarium na Prospekie Ekaterynhofskim przejdą na własność rosyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, które przeniesie tam biura departamentu wyznań obcych.

W sobotę 29 września po raz pierwszy wstąpił na katedrę w Uniwersytecie petersburskim młody rodak nasz, prywatny docent p. Witold Nowodworski. Będzie on wykladał historię polską wieków średnich. P. Nowodworski znany jest w naszej literaturze historycznej, jako autor dzieła o Janie Zamoyskim, które wyszło dwa lata temu w bibliotece zyciorysów zasłużonych Polaków, wydawanej przez księgarnię Grendyszyńskiego. Zgromadzona młodzież przyjęła oklaskami sympatycznego profesora. — Oprócz p. Nowodworskiego w bieżącym półroczu, na wydziale historyczno-filologicznym tutejszego Uniwersytetu, będą wykładali: profesor Jan Baudouin de Courtenay gramatykę porównawczą języków sławiańskich i prywatni docenci p. Stanisław Ptaszycki — historię literatury polskiej najnowszej i literaturę polską polityczną w XV i XVI i p. Jan Łos — język polski.

W końcu października r. b. upływa czterdzieści lat pracy literackiej Piotra Boborykina, jednego z najpoczytniejszych beletrystów rosyjskich. P. Boborykin dla społeczeństwa polskiego przyjaźnie zawsze usposobiony, jest znawcą nowszej literatury polskiej. Jego odczyt o „Panu Tadeuszu“ Mickiewicza, oraz mowa, wygłoszona na obchodzie Mickiewiczowskim w Petersburgu, spopularyzowały jego imię wśród szerszego ogółu polskiego. W prasie rosyjskiej obecnie odzywają się głosy, żądające, aby „Związek literatów rosyjskich“ zajął się zorganizowaniem uroczystości, na której oddano by hołd publiczny zasłużonemu pracownikowi na polu literatury rosyjskiej.

KRONIKA

Lwów 8 października

— **JE. P. Minister** dr. Leonard Piętał wyjechał wczoraj przed południem pociągiem błyskawicznym ze Lwowa z powrotem do Wiednia. W sobotę zwiedzał JE. P. Minister tutejszą Poliklinikę powszechną przy ul. Krętej 7, oprowadzany przez lekarzy ordynujących w tejże instytucji, pod kierownictwem dyrektora dr. Tarczucha, wypytując się o każdy szczegół, dotyczący się toku ordynacji i wyposażenia technicznego. Na pożegnanie przyrzekł JE. P. Minister wszelkie ze swej strony poparcie.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badien powrócił do Lwowa.

— **P. Wiceprezydent** Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński powrócił do Lwowa i objął urządowanie.

— **Z c. i. k. armii.** Pułkownik 18 p. p. Piotr Blazic przeniesiony został w stan spoczynku i otrzymał przy tej sposobności wojskowy krzyż zasługi. Zamianowani kapelanami II kl. w rezerwie: ks. Józef Olszowiecki z diecezji tarnowskiej i ks. Roman Rudkowski z rzym. kat. archidiecezji lwowskiej. Lekarzami-asystentami w lekarwie zamianowani doktorowie wszech nauk lekarskich: Teodor Eisner 10 p. drag., Ludwik Knospel 45 p. p., Jarosław Kordnia 11 p. art. korp., Włodzimierz Havlik 2 p. art. fort., Ernest Dub 11 p. ul., August Dybuś-Jaworski 3 p. art. dyw. i Efraim Strasser 30 p. art. dyw.

— **Z Uniwersytetu.** P. Zygmunt Kleinberg, rodem z Drohobyca, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 10 października b. r., o godzinie 7 wieczorem w sali Towarzystwa przy ul. Chorążczyzny 1. 17, I piętro (w domu naftowym). Na porządku dziennym wykład p. architekta Alfreda Broniewskiego p. t.: „O łaźniach i termach“.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożył w c. k. Namiestnictwie p. Rajmund Karol Michéł ze Lwowa.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia pocztmistrzów, ekspedytorów i ekspedytorów pocztowych Galicji, Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego odbyło się w sobotę przed południem we Lwowie, w sali hotelu Victoria.

Obradom przewodniczył prezes Towarzystwa p. Izidor Kowalewski, pocztmistrz z Rohatyna. Obradom przystąpił także rada Dyr ekcyj poczt i telegrafów p. Chołodecki.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, przystąpiło zgromadzenie do odczytania sprawozdania wydziału z czynności od ostatniego walnego zgromadzenia.

Towarzystwo miało w r. z. przychodu 6582 zł. 64 ct. i tyleż rozchodu. Z końcem r. 1898 było członków 174, ubyło 10, pozostało przeto z końcem r. 1899 członków 164.

Ekspedytor pocztowy p. Sroczyński wygłosił mowę na temat niedoli ekspedytorów. Jako przyczynę tylu defraudacji, popełnianych przez ekspedytorów, podał mowca nędzę.

Ostatecznie postawił p. Sroczyński wniosek, aby ekspedytorzy pocztowi wzięci zostali na etat Rządu. Na przyszłość ma być wymaganiem od ekspedytorów ukończenie 6 klas gimnazjalnych lub realnych, a praktyka ma być rozszerzoną z 3 na 6 miesięcy.

P. Solecki postawił wniosek, aby Walne zgromadzenia zwoływane były w terminie statutu oznaczonym. Wniosek przyjęto.

Z kolei uchwalono wniosek p. Kowalewskiego:

„Walne zgromadzenie uchwała dotychczasowy Związek pensyjny zamienić na fundusz pensyjny pod protektoratem i gwarancją Państwa“.

Po udzieleniu absolutorium z rachunków wydziałowi za lata 1898 i 1899, uchwalono odpisać nieosiągalną kwotę 1387 zł. 78 ct., po braną przez członków na skrypta i weksle, udziały w kwocie 3923 zł. 76 ct. zwrócić członkom i znieść w Towarzystwie oddział pożyczkowy.

Następnie na wniosek wydziału uchwalono wystosować adres dziękczynny do p. rady pocztowego Józefa Chołodeckiego, za przychylnie z uwzględnieniem potrzeb miejscowych wykonanie reorganizacji urzędów pocztowych I, II i III kl.

Następnie uchwalono zabezpieczyć fundusz dla podupadłych nie z własnej winy funkcyjaryuszów poczt prowincjonalnych, względnie pocztmistrzów I i II klasy, ekspedytorów i ekspedytorów pocztowych obojga płci przez utworzenie fundacji imienia Izidora Kowalewskiego. Fundusz na ten cel zebrany złożył w ręce Wydziału krajowego, listem żelaznym postanowić warunki, pod jakimi z funduszu tego zapomogi z połowy uzyskanych procentów mają być potrzebującym udzielane, a z drugiej połowy kapitalizowane aż do kwoty 40.000 K. Gdy fundusz ten kwoty 40.000 K. osiągnie, wszystkie odsetki corocznie mają być między potrzebujących kompetentów rozdzielone i tylko wówczas dalej kapitalizowane, gdyby suma pochodząca z odsetek nie była w roku z braku kompetentów rozdzieloną. Po śmierci Kowalewskiego rozporządzać będzie rozdawnictwem wydział Stowarzyszenia pocztmistrzów, ekspedytorów i ekspedytorów galic. lub ewentualnie pokrewna instytucja.

Na wypadek gdyby Stowarzyszenie pocztmistrzów I i II kl., ekspedytorów i ekspedytorów przestało istnieć i Kowalewskiego w tym czasie umarł, przechodzi fundusz ten do dyspozycji każdorazowego kierownika Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z kolei przystąpiono do obrad nad zmianą statutu Towarzystwa.

Na wniosek p. Soleckiego uchwalono dyskusji nad statutem na sobotnim posiedzeniu nie prowadzić, lecz polecić wydziałowi wydrukowanie projektu statutu i rozesłanie go członkom Towarzystwa, celem bliższego poznania go.

Z kolei zamianoowało Towarzystwo jednogłośnie uchwałą jednego z założycieli Towarzystwa p. Albina Arciszewskiego, b. pocztmistrza w Horodence, członkiem honorowym.

P. Solecki postawił 3 wnioski: a) wprowadzić instytucję delegatów okręgowych Towarzystwa, b) sprawozdania z posiedzeń sporządzać

na podstawie stenograficznych zapisów, c) zawiadamić każdego nowo wstępującego do służby pocztowej o istnieniu Towarzystwa. Wszystkie wnioski powyższe uchwalono.

Z kolei przystąpiono do wyboru prezesa Towarzystwa i 6 członków wydziału. Prezesem wybrano na 46 głosujących 26 głosami p. Izidora Kowalewskiego. Na tem zamknął o godzinie 3-15 po południu przewodniczący zgromadzenie.

Po posiedzeniu wysłano telegramy dziękczynne za reorganizację poczt do JE. P. Ministra handlu, szefa sekcji p. Neubauera i rady sekcyjnego p. Wagnera w Wiedniu.

— **Na rzecz** ludności dotkniętej powodzią złożyli mieszkańcy Przeworska w dniu Imienin Najj. Pana kwotę 55 K.

— **Kolej** Lwów-Sambor-granica węgierska. Dla końcowej części tej kolei od gminy Strzyżki do granicy galicyjsko-węgierskiej koło Sianek, odbędzie się 30 b. m. w c. k. Namiestnictwie rewizja trasy pod kierownictwem starosty dr. Stanisława Ustyjanowskiego.

— **Z Trybunału administracyjnego.** Przed Trybunałem administracyjnym w Wiedniu odbyła się pod przewodnictwem hr. Schoenborna rozprawa w sprawie zażalenia cechu murarzy i cieśli we Lwowie, przeciw Ministerstwu spraw wewnętrznych, które p. Jakobowi Bałabanowi przyznało prawo do wykonywania przemysłu budowlanego. Cech remonstrował przeciw przyznaniu tego prawa z tego powodu, że p. Bałaban nie odbył 3-letniej praktyki. Cech zastępował dr. Błażejowski, adwokat ze Lwowa, Ministerstwo spraw wewnętrznych sekretarz ministerjalny p. Włodzimierz Decykiewicz. Trybunał przychylił się do wywodów p. Decykiewicza, zażalenie cechu odrzucił.

Przed Trybunałem administracyjnym pod przewodnictwem hr. Schoenborna odbyła się dalej rozprawa wskutek zażalenia Samsona Zimmermanna z Podwoleczysk, przeciw rozstrzygnięciu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Starostwo w Skafacie nadało Zimmermannowi prawo do wyszynku. Dyrekcja kraj. funduszu propinacyjnego wniosła przeciw temu rekurs, wskutek którego Ministerstwo spraw wewnętrznych cofnęło konsens dany Zimmermannowi. Kraj. Dyrekcję propinacyjną zastępował dr. Binder, Ministerstwo spraw wewnętrznych sekretarz ministerjalny p. Decykiewicz. Po długiej rozprawie Trybunał odrzucił publikację wyroku do 3 listopada.

— **Z Czytelni katolickiej.** We środę dnia 10 b. m. odczyta ks. dr. A. Gerstman rozprawę p. t. „Teatr ze stanowiska etyki katolickiej“. Początek pogadanki o g. 7 wieczorem. Wstęp wolny.

— **Lekeye języka** ruskiego. Jak poprzedniego roku, tak i tego odbywać się będzie na Uniwersytecie tutejszym nauka języka ruskiego dla tych, którzy albo zupełnie nie umieją po rusku, albo mało, — dla pierwszych w oddziale I, a dla drugich w oddziale II. Naukę będzie prowadził lektor prof. gimn. El. Kokorudz. Pierwsza lekcya odbędzie się w piątek, 19 b. m., w sali V o godzinie 5 po południu dla oddziału I, a o godzinie 6 dla oddziału II.

— **Wiece** inżynierów i architektów w Wiedniu po dłuższej dyskusji przyjęły wnioski w sprawie rozszerzenia programu nauk w wyższych szkołach technicznych i oświadczyły się za tem, aby przy istniejących Akademii Umiejętności zwiększono liczbę członków ze świata technicznego. Przyjęto dalej rezolucję wzywającą Rząd do podjęcia na większą skalę budowy kanałów i dróg wodnych. W końcu uchwalono, że następnym wiec ma się również odbyć w Wiedniu.

— **Poparzenie.** Służąca Katarzyna Rawicz w domu przy ul. Kurkowej 7, chcąc przygrzać mleko, zapaliła lampkę spirytusową. Oblała się przytem płonącym płynem i odniosła ciężkie poparzenia na piersiach i rękach.

— **Ogień pokojowy** wybuchł w sobotę wieczorem w mieszkaniu Kopla Picka pod l. 21 ul. Żółkiewska, skutkiem tego, że podczas chwilowej nieobecności lokatorów spadła z wiszącego świecznika zapalona świeczka, od której zajęła się serweta i dywan. Ogień ugaszono przed nadejściem straży pożarnej.

— **Żle zakończyła się** hulanka noena w szynku Hensteina przy ul. Pańskiej lokajowi Grzegorzowi Bojkowi. Nieznani towarzysze zabawy zabrali mu srebrny kryty remontoar z cyfrą G. B., oraz pulares składany z nowymi dwiema 20-koronówkami.

— **Kronika policyjna.** Skradziono z mieszkania G. Wienkowskiego przy ul. Piaskowej złoty kryty remontoar (na wierzchniej koperce cyfry arabskie), ze złotym łańcuszkiem zakończonym czarną trupa główną i pieczętką.

Wczoraj po południu skradziono z mieszkania A. L. pod l. 5 ul. Zyblikiewicza 4 srebrne zwykłe lichtarze i 2 srebrne papierosnice. Jedna z papierosnic jest złożona wewnątrz, ukośnie karbowana. Druga zaś tulska oksydowana w czarne kwadraciki. Prócz tego złota bransoletka płaską z arabeskami i napisem 1863 XXV 1888. Cyfra rzymska jest zrobioną ze srebrnych wypukłych znaków.

— **Zgubiono** złoty damski remontoar kryty, na wierzchniej koperce emaliowany motyl czerwononiebieski i monogram S. Z

— **Ślub.** Dnia 2 b. m. w kaplicy „Przytuliska“ przy ulicy Wilezej w Warszawie ks. Wawrzyniec hr. Rostworowski, wikaryusz z Sochaczewa, pobłogosławił związek małżeński siostry swej, hrabianki Leonii Rostworowskiej z dr. Józefem Kowalskim, profesorem Uniwersytetu we Fryburgu, synem p. Tadeusza Kowalskiego, rady warszawskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

W dniu 2 b. m. w kościele św. Krzyża w Warszawie odbył się ślub panny Józefy Schummerówny, córki ś. p. Wilhelma, obywatela ziemskiego gubernii radomskiej i Marii z Szermentowskich, siostrzenicy malarza ś. p. Józefa Szermentowskiego z p. Piotrem Wilamowskim, poetą i literatem, członkiem redakcji *Tygodnika Polskiego*, synem ś. p. Jerzego, obywatela ziemskiego gub. Grodzieńskiej i Stefani z Zaborowskich.

— **Jeden ząb i 2 korony** straciła Ryfka Leder, kucharka u szynkarza Kolmana Kohna przy placu Gołuchowskich l. 10, którą pobił do spółki ze swym ojcem Judą, Łazar Łowicz, notowany złodziej.

— **Otrucie.** W sobotę wieczorem przeprowadził na stację ratunkową stójkowy służącego Michała Saleja w podochocnym stanie i z objawami zatrucia. Po przepłukaniu żołądka Salejowi znaleziono w nim ślady kwasu siarkowego a następnie odesłano go do szpitala. Salej nie umiał powiedzieć, kto mu się dał napój trucizny; prawdopodobnie zrobili mu to z figlów lub zemsty towarzysze, z którymi pił poprzednio.

— **Deszczochrony podróżują.** Stowarzyszenie austriackich fabrykantów deszczochronów, do którego należą wszyscy fabrykanci tego artykułu w Austrii, uchwaliło podwyższyć ceny wszystkich rodzajów deszczochronów ze względu na wielką drożyznę produktów surowych.

— **Sprawca morderstwa,** dokonanego na osobie służącej Ilykówny, Kornel Czajkowski, który swego czasu zbiegł z podwórza więziennego tutejszego sądu krajowego karnego, znajduje się od trzech tygodni w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie pod obserwacją lekarską.

— **Z Nowego Sącza** piszą nam: Rocznicę 70-letnią Urodzin i dzień Imienin Najj. Pana obchodzili młodzież c. k. gimnazjum w Nowym Sączu w tym roku w sposób bardzo uroczysty. Zgromadzono się w największej sali zakładu, wspaniale udekorowanej girlandami i festonami i przystrojonej kwiatami i zielenią dookoła portretu Najj. Pana. Sala ledwie zdołała pomieścić zgromadzonych. Uroczystość rozpoczęła wspaniała, poważna kantata na cześć Monarchy, poczem nastąpiły przemówienia prof. J. Czernego-Schwarzenbergo, prof. T. Pazdanowskiego i dłuższy odczyt dyrektora St. Rzepińskiego, zakończony trzykrotnym okrzykiem: „Niech żyje!“, który obecni z entuzjastycznym zapalem powtórzyli. Chór uczniów gimnazjalnych odspiewał hymn ludowy. Uroczystość zakończono drugą kantatą, umyślnie na ten cel ułożoną przez dyrygenta chóru ks. J. Kosmana z tekstem napisanym przez jednego z uczniów. Artystyczną dekoracją sali zajęli się uczniowie pod kierownictwem profesorów pp.: Leneczowskiego, Czernego i Rząsy. Dla szepułości miejsca w klasach i dla braku auli musiano podzielić obchód na dwie części tak, że dla uczniów klas niższych odbyła się uroczystość już w dniu 3 października o godzinie 4 po południu, podczas gdy główny obchód z solennym nabożeństwem w kościele dawnej kolegiaty dla całej młodzieży gimnazjalnej i uroczystością szkolną dla klas wyższych przypadł na dzień 4 października rano i zakończył się około 12 godziny w południe. Zarówno w nabożeństwie, jak i uroczystości szkolnej wzięli udział miejscowy starosta p. Wł. Jarosz, tudzież całe grono profesorskie.

— **Dla sierót,** pozostałych po murarzu Janczewskim, który zginął śmiercią samobójczą, nadesłał do administracji *Gazety Lwowskiej* p. N. N. z Czechowa 2 K.

— **Katastrofa w Przemyślu.** Do jednego z tutejszych dzienników donoszą z Przemyśla: Podczas zgromadzenia w sali Stowarzyszenia robotników, położonej przy ul. Trzeciego Maja w parterze domu p. Laufera, zapadła się podłoga i kilkadziesiąt osób runęło do piwnicy, na nich zaś wielki piec kaflowy. Około 30 osób odniosło rany, zabitych nie ma. Katastrofę spowodować miało wadliwe belkowanie podłogi i brak sklepień nad piwnicą.

— **Pięciomarkówki złote** z dniem 1 b. m. wycofane zostały z obiegu.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Uczestnicy Zjazdu górniczego zwiędli dziś kopalnie wielkie, poczem nastąpi zamknięcie Zjazdu. Obradom przewodniczył prof. Szajnocha.

Wczoraj odbyła się doroczna procesja różańcowa z kościoła OO. Dominikanów; przybyło na nią z okolicy mnóstwo ludności.

Utrzymują, że następcą prof. Jacka Malczewskiego w Akademii sztuk pięknych będzie p. Józef Mehoffer.

— **Z Krakowa** telegrafują nam: Dziś przed sądem przysięgłych odbywa się rozprawa przeciw parobkowi Janowi Głowutowi z Byliny, który dnia 3 czerwca b. r. zastrzelił niejakiego Pawła Slenka.

Niejaki Ignacy Pieprzyk wywołał wczoraj na Małym Rynku wielką awanturą uliczną, bijąc grubą, okutą laską w każdego kto mu się nawinął. Zranił cztery osoby, między temi dwie tak ciężko, że musiano je odwieźć do szpitala.

— **Przepowiednia Falba.** Na miesiąc październik zapowiada Falb taką prognozę: ponieważ 8 październik jest dniem krytycznym pierwszorzędnym, więc spodziewać się trzeba do 10 nawałnic z gwałtownymi ulewami oraz wicherów. Następnie będą dwa dni pogodne, poczem znów deszcze aż do 18. W górach spadną śniegi. Od 19 do 24 przy średniej temperaturze miejscami straszliwe ulewy. Dzień 23 jest dniem krytycznym trzeciorzędnym. Tu i ówdzie będą w dniu tym burze. Od 25 ma być kilka dni pogodnych, w końcu znowu deszcze.

— **Ładny narzeczony.** W Kurowie powiatu nowosądeckiego, odbyły się zaręczyny 23-letniego włościanina Szkaradka z 17-letnią Burgualówną, córką gospodarza. Po zaręczynach zaszło jednak nieporozumienie między narzeczonymi tak, iż ze złości odgryzł narzeczony swej narzeczonej nos.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Bufalo, Łucyan Horbaczewski, redaktor pisma *Naród*.

— **Z nędzy** zastrzelił się w Pradze lekarz tamtejszy dr. Nowotny. W liście pozostawionym do narzeczonej podał samobójca, iż przykre stosunki finansowe były powodem rozpaczliwego kroku.

— **Strejk robotników w Hasleton.** Około 2000 strejkujących robotników wyruszyło, jak donoszą z Hasleton — z rodzinami ku kopalniom i zmusiło innych robotników do zaniechania pracy.

— **Echa zbrodni chojnickiej.** Z Chojnic donoszą: Na żądanie prokuratora aresztowany został także Maurycy Lövy, jako podejrzany o krzywoprzysięstwo w procesie o morderstwo studenta Wintera.

— **Krwawy dramat.** Z Osnabrücku donoszą: W pobliżu leżącej miejscowości Bramsche, 17-letni terminator Schach strzelił trzy razy z rewolweru do służącej, z którą utrzymywał stosunek miłosny, poczem strzelił sobie w skroń i padł trupem na miejscu. Strzały skierowane do dziewczyny nie trafiły jej.

— **Zjazd międzynarodowego związku kryminalistów** odbędzie się w styczniu w Petersburgu. Organizacją Zjazdu zajmuje się profesor petersburskiego Uniwersytetu Fojnicki.

— **Bunt żołnierzy.** Na pokładzie parowca „Gwadiana“ w kanale Suezkim zbuntowało się 400 żołnierzy legionu cudzoziemskiego, którzy wysłani byli z Oranii do Taku. Żołnierze byli niezadowoleni z pomieszczenia na okręcie i odmawiali pewnych robót. Dwudziestu ich skoczyło do wody i uciekło. Czterech złowiono. Zarządzono surowe środki.

Notatki literacko-artystyczne

Z teatru. Ostatnie wczorajsze inauguracyjne przedstawienie, zgromadziło liczną publiczność, która z wielkim zajęciem przysłuchiwała się „Baśni świętojańskiej“ i operze Żeleńskiego. W „Baśni“ w roli Wojtka wystąpił wczoraj i w piątek p. Roman. Rola ta odpowiada mu niewątpliwie lepiej, niż p. Tarasiewiczowi. W grze tego ostatniego widać było staranność i mozolną pracę. P. Roman grał *con amore* i przedstawił typ górala mazura, skończony w każdym ruchu i szczególe. Grał z niepospolitym temperamentem i z rubaszością iście „sierniężną“, artystycznie wszakże miarkowaną. Wp. Tarasiewiczowi znać było — zwłaszcza w scenie na skale z Kaliną-Julią — świetnego deklamatora, który swoją rolę chłopka wziętą na seryo a pojął inteligentnie i poprawnie odtworzył, — p. Roman nie grał, ale życiem Wojtka żył, w tą bajeczną świętojańską noc. — Mówił, rezonował, z biczyska trząsał, śmiał się i strachał, uciekając przed błędnymi ognikami, jak prawdziwy Wojtek. — Był to ciekawy turniej pomiędzy dwoma utalentowanymi artystami, — turniej, w którym nie było zwyciężonego, — było dobrze i było lepiej.

Po ukończeniu prologu pani Marcello-Palińska była przedmiotem serdecznej owacji; na otwartej scenie przy akompaniamencie gorących oklasków reżyser p. Wysocki w imieniu dyrekcji wręczył znakomitej artystce przepyszny olbrzymi kosz chryzantemów z napisem: „Dostojnemu gościowi“.

Pp. Palińscy zaraz po przedstawieniu odjechali do Warszawy. Istnieje nadzieja, że artystka powróci do Lwowa na dłuższy szereg występów.

(Mr.). **Z teatru ruskiego.** Drużyna artystyczna ruska, zostająca pod kierownictwem sprężystego i sympatycznego dr. Hryniewieckiego opuszcza dzisiaj a najdalej jutro nasze miasto. Pobyt jej we Lwowie wysłany był różnami bez cierni; zupełne powodzenie finansowe przyniosło stale wszystkim spektaklom — a było ich kilkanaście — zadowolenie zaś publiczności przejawiało się w hucznych oklaskach i wywoływaniach.

Artyści ruscy grali u nas niemal wyłącznie sztuki ludowe. Powinni też oni trzymać się tego repertuaru, nie wkracając zbyt w zakres niemieckich i francuskich operetek lub tłumaczonych sztuk salonowych. W sztukach ludowych okazała się drużyna dr. Hryniewieckiego doskonałą; artyści wlewają w swoje kreacje tyle naturalności i swobody, boleść ich jest tak szczerą, radość tak prawdziwą, tańce takie skoczne, pełne temperamentu, chwilami nawet nieco dzikie, że widz zapomina o dusznej salce „Gwiazdy“, o niezbyt wygodnym siedzeniu i niemożliwym wprost ściśku, nie zwraca uwagi na dosyć pierwotne dekoracje, a ręce mimowolnie składają się do oklasku.

Pp. Osypowiczowa i Gembicki to nie od wczoraj filary ruskiego teatru; na zaszczytny ten tytuł zasłużyli też oboje rzetelnie. Młodzieńca pna Gembicka, prawdziwe dziecko artystyczne, wyrabia się na dobrą bohaterkę liryczną; p. Szeremeta jest w rolach charakterystycznych doskonały; pp. Buczmanówna, Rubczakowa, Rubczak i Hrehorowicz (zaangażowany już przez p. Pawlikowskiego) — to podpory „głosowe“ — jeśli się tak wyrazić można — teatru ruskiego, a p. Stadnik, inteligentny widocznie reżyser — grywa z powodzeniem role bohaterskie, tańczy zaś koncertowo. Chóry i orkiestra bynajmniej słuchu nie rażą a ensamble są bardzo staranne, wszystko więc razem składa się na całość pognętną, nie też dziwnego, że publiczność lwowska, bez względu na narodowość, otaczała teatryk ruski taką sympatią.

Wczoraj na peźegnanie odegrali artyści wesolą i dość zreżymie napisaną sztukę ludową J. Janeczka „Wychowanie“. Spiewy i tańce urozmaicają akcję w wysokim stopniu. Pani Osypowiczowa w roli wdowy Katarzyny, pp. Gembicki w roli diaka Charłampija i Szeremeta jako głuchy, głupkawy swat na długo zapisali się w pamięci słuchaczy. Pp. Rubczakowie, odtwarzający parę chokanów spiewali i grali bardzo starannie; niezłym był również p. Stadnik, jako nauczyciel wiejski Omelko. Seisk w sali był nieopisany. Artystów żegnano gorąco.

Teatr krakowski. W łonie zarządu teatru krakowskiego zaszła od 1 października b. r. zmiana o tyle, że kierownictwo administracji przedsiębiorstwa teatralnego objął p. Kazimierz Czapelski. Dyrekcję artystyczną prowadzi nadal wyłącznie p. Józef Kotarbiński.

Z teatru. Z powodu licznych bardzo zgłoszeń osób z prowincji, pragnących usłyszeć wielkiem powodzeniem cieszącą się operę Żeleńskiego „Janek“, dyrekcja zniwoloną została odłożyć „Halkę“ na sobotę, a we środę danym będzie po raz piąty „Janek“ z komedią Fredry „Odludki i poeta“ i to samo powtórzonem będzie w niedzielę.

We czwartek w komedii „Dożywocie“ główną rolę Łatki odegra p. Solski, a Twardoszem będzie weteran sceny Skarbkowskiej p. Bronisław Dębicki. W „Nowej Dejanirze“ główne role odegrają pp. Fiszer, Węgrzyn, Roman, Tarasiewicz, Hierowski, panie: Bednarzewska, Cichocka, Michnowska i Siennicka. Pani Siennicka w prologu p. Kasprowicza grać będzie rolę po pani Marcello, która już do Warszawy odjechała.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek „Spazmy modne“ komedya w 3 aktach Wojciecha Bogustawskiego z udziałem pań: Stachowicz, Jankowskiej, Rybickiej; pp. Hierowskiego, Jawerskiego, Woleńskiego, Chmielińskiego, Kliszewskiego, Klimontowicza i Feldmana w głównych rolach.

We wtorek po raz drugi „Spazmy modne“, komedya w 3 aktach Wojciecha Bogustawskiego.

We środę po raz piąty „Janek“, opera w 2 aktach Władysława Żeleńskiego. Rozpocznie „Odludki i poeta“, komedya w 1 akcie A. Fredry, oja.

We czwartek po raz piąty „Baśń nocy Świętojańskiej“, i „Dożywocie“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry oja.

W piątek „Nowa Dejanira“ dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki, z udziałem pp. Korolewicz, Ruszkowskiej, Mysziugi, Jeromina, Szymańskiego i innych.

W niedzielę po raz szósty „Janek“, opera w 2 aktach Wł. Żeleńskiego. Rozpocznie: „Odludki i poeta“, komedya w 1 akcie A. hr. Fredry, oja.

Krajowa Wystawa produktów sadowniczych.

Lwów, 8 października.

Wczoraj odbyło posiedzenie jury, w skład którego wchodził pp. dyrektor Tyniecki, Kazimierz Piątkowski, dyrektor Maciaszek z Tarnowa, Stark (senior), Ackerman, Błażek, Röhling, Stanisław Piątkowski i Emil Mentzel.

Jury po obejrzeniu przedmiotów wystawowych przyznała wystawcom następujące nagrody i odznaczenia:

Dyplom honorowy za pracę około podniesienia ogrodnictwa w kraju otrzymali pp.: Maciaszek, dyr. szkoły tarnowskiej (*ad personam*), oraz Kazimierz Piątkowski ze Lwowa za też same zasługi.

Dyplom uznania otrzymał p. Stanisław Piątkowski ze Lwowa.

Wielki medal złoty otrzymali pp. dr. Jan Pawlikowski z Medyki, za owoce, Jan Muszyński ze Lwowa za własnego wyrobu nalewki.

Mały medal złoty: hr. Roman Potocki z Łańcuta za owoce, za też samo: br. Brunicki z Podhorzec, br. Brückman z Manasterca, Antoni Klimowicz ze Lwowa, Stefan Moysa z Rudnik, dalej Emil Mentzer z Dublan za nalewki i Stanisław Górski za zasługi około rozwinięcia spółki owocarskiej w Nadwornie i za zasługi około podniesienia sadownictwa, Konarski z Medyki.

Medal srebrny wielki za owoce: nauczyciel Smalec z Tarnowa, nauczyciel Szarek z Dąbia pod Krakowem, Stefański z Kołomyi, radca Błoński ze Lwowa, hr. Lanckoroński z Rozdolu, ks. Sapięha ze Lwowa, Ignacy Kupetz z Przemyśla, — za szkółki drzewek owocowych: hr. Potocki z Łańcuta, br. Brunicki z Podhorzec, Antoni Klimowicz ze Lwowa i Mikołaj Woliński ze Lwowa, — za zasługi około podniesienia sadownictwa: Robinson z Drohowyża, Ackerman ze Lwowa, Hungendorf z Krysowic, „Spółka owocarska w Nadwornie“ za zbiór nalewek i przetworów owocowych, hr. Stadnicki z Krysowic za owoce.

Medal srebrny mały: Zakład Skarbka w Drohowyżu, Jan Klimowicz ze Lwowa (za winogrona), „Spółka owocarska w Nadwornie“ (za zbiór owoców 6 odmian, dających w danej okolicy największy dochód), Skrzęński ze Żurawna.

Za szkółki: hr. Lanckoroński, dr. Jan Pawlikowski z Medyki.

Za zasługi około podniesienia sadownictwa: nauczyciel Kowalski z Malechowa, Józef Szychowski ze Lwowa, Jan Marcinków z Sołotwiny mizuńskiej za plany.

Medal brązowy za owoce: Soja z Rychcie, Fida z Tamanowie, Mazur z Kortowa, Kaliński nauczyciel z Duslau, Kowalski nauczyciel z Malechowa, Paszko włościanin z Malechowa, ks. Szydłowski ze Staromiejszczyzny, Buciewicz nauczyciel z Trembowli, ks. Wasilewski ze Lwowa, Kienzler ze Lwowa, Sawicki leśniczy z Koźłowa, Buc ze Boisk, Hostański z Zamarstynowa, Mandziuk mieszczanin z Oleska, Baranowski z Hlibokiej, Stebnicki ze Stryja, Korytko z Oleska, Grotowski nauczyciel z Jaćmierza, ogród bataniiczny w Dublanach, Marcinków z Sołotwiny mizuńskiej, (oraz drugi za nalewki), zarząd lasów Młodziatyn, Szeparowce Peczyniżyn, klasztor PP. Sakramentek we Lwowie, prof. Rybaczewski z laszek gościńcowych, Głowacki z Medyki, Lipski z Józefówki, Jarek z Medyki, Seń z Bucowa, Kalnicki z Zofiówki, Łabowicz z Wulki, Szpetman z Wulki, Hubisz z Wulki, Heller z Zofiówki i „Stryjska rogatka“, szkoła ludowa w Olesku, „Spółka owocarska“ w Nadwornie za zbiór rozmaitych jagód, Stanisław Górski za woreczek do obrywania owoców i olchowy grzebień do zbierania czernicy, Spółka owocarska w Nadwornie za model prasy do wyciskania soku owocowego dla ludu, Kowalski nauczyciel z Malechowa za szkółki, A. Broniewski za zbiór owoców górskich.

List pochwalny za owoce: Pani Turostewicz z Putiatyniec, Kółko rolnicze w Ożydowie, ks. Zarzycki, ks. Folwarków, włościanin Kozak, pani Simmonn, Kaczyński ze Lwowa, Goreł ze Lwowa, Krzyż z Żółkwi, OO. Bazylianie w Żółkwi, Żurkowski z Żółkwi, z Olska zaś: J. Jakimowicz, J. Hryniewicz, J. Szlachetka, M. Rudnicki, J. Rudnicki, Łapiński, M. Piątkowski, Grabowski, Westfarski, Mołczanowski ze Lwowa, Zarząd lasów w Nadwornie, Zarząd lasów w Delatynie, Kałuzs i Kosowie, ks. Tychowiec z Bortnik, K. Brzeziński ze Lwowa.

Gminy: Mościska, Krukienice, Krysowice, Pakość, Czyski (koło Medyki), Strzelczyńska, Radyniec, Buchowice, Radochońce, Chodnowice, dalej zaś Krzochowski i Horgoń z Przemyśla, Spółka owocarska w Nadwornie za zbiór owoców z 10 odmian stołowych, też samo za zbiór owoców zebranych przez wystawę danej okolicy, dalej za zbiór owoców tegoż powiatu, jako wzorowy i za najpraktyczniejsze przedstawienie sposobu pakowania owoców, — Durzyński za prace około podniesienia sadownictwa i Gerstenfeld ze Lwowa za owoce.

Pani Wilhelmina Kircher, współpracowniczka firmy Antoniego Klimowicza otrzymała medal brązowy za gustowne układanie koszy owocowych.

Również odznaczeni zostali medalami brązowymi za owoce: prof. Rudeński z Białej Osławy, oraz ks. Sumew.

Wystawa owoców zamknięta zostanie jutro wieczorem.

Z Izby sądowej.

Lwów, dnia 8 października.

Od czwartku do soboty toczyła się przed tutejszym trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa karna przeciw redaktorowi *Monitora* p. Ernestowi Breiterowi o obrazę czci prezesa Izby adwokackiej dr. Emanuela Roitńskiego, popełnioną przez to, że w numerze *Monitora* z dnia 15 kwietnia 1898 zarzucił p. Breiter p. Roitowskiemu sprzeniewierzenie przed 30 laty 400 złr., przeznaczonych na banderyę w czasie pobytu Najj. Pnna. Sprawa ta była już raz przedmiotem rozprawy, ale została odroczoną.

Rozprawie przewodniczył radca sądu krajowego p. Philipp, oskarżał zastępcę prokuratora Państwa p. Niewiadomski, bronił adwokat dr. Deisenberg.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych którzy na postawione im pytanie: „Czy oskarżony Ernest Teodor Breiter winien jest, że w numerze *Monitora* z dnia 15 kwietnia 1898 fałszywie obwiniał adwokata dr. Emanuela Roitńskiego o zmyśloną zbrodnię sprzeniewierzenia w ten sposób, iż to jego obwinienie mogło spowodować dochodzenie i rzeczywiście też spowodowało dochodzenia sądowe przeciw dr. E. Roitowskiemu o pomienioną zbrodnię — odpowiedzieli 9 głosami „nie“, trzema zaś „tak“ — uwolnił trybunał oskarżonego od winy i kary.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowa fabryka szkła w Czechach. Osieku utworzyło się konsorcjum kapitałów, celem zbudowania i puszczenia w ruch nowej, wielkiej fabryki szkła.

Wiedeń, 8 października. Cukier (spokojnie) 25.75. Nafta niezmienną. Spirytus niezmienną 44.80 do ——. Tendencja —.

Wiedeń, 8 października. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na jesień 7.81 do 7.82. Pszenica na wiosnę 8.25 do 8.26. Żyto na jesień 7.73 do 7.74. Żyto na wiosnę 7.93 do 7.94. Kukurudza na wrzesień-październik 6.75 do 6.80. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r. 5.39 do 5.40. Owies na jesień 5.71 do 5.72. Owies na wiosnę 5.90 do 5.91. Rzepak na wrzesień-październik — do ——. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. — do ——. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień — do ——. Tendencja: silna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 8 października. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na październik 7.51 do 7.52, pszenica na kwiecień 7.98 do 7.99. Żyto na październik 7.23 do 7.24. Żyto na kwiecień 7.46 do 7.47. Owies na październik 5.32 do 5.34. Owies na kwiecień 5.54 do 5.56. Kukurudza na październik — do ——. Kukurudza na maj 1901 r. 5.07 do 5.08. Rzepak na wrzesień — do ——. Oferty na pszenicę słabe. Chęć kupna: mierna. Tendencja: spokojna. Pogoda: piękna.

Berlin, 8 października. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 84.5b, Spirytus 50.50.

Paryż, 8 października. Trzyprocentowa renta 100.15. Mąka 25.95.

Frankfurt, 8 października. Austriackie Kredyty 202.30, Koleje państwowe —, Alpy —, Disconto 186.50, Laura 196.10, Montany —. Tendencja: spokojna.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25.70 do 25.80, loco Ołomuńskie 24.15 do 24.35, loco Berno-Wiedeń 24.40 do 24.60, na październik-grudzień loco Aussig 25.70 do 25.80. Cukier w kostkach: prima 86.75 do 87 —, secunda 86.25 do 86.50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44.80 do 45.20. — Nafta kaukaska: transito Tryest 12.50 do 13 —, galicyjska przełoczysta 40.35 do 41.35. Ceny w koronach.

OSTATNIA POCZTA

Według *Vaterlandu*, Ojciec św., przyjmując na audyencji Najj. Arcyksiężnę Alicję Toskańską, która bawi incognito w Rzymie, powiedział w rozmowie o stosunkach w Austrii i specjalnie w sprawie kreowania katolickiego Uniwersytetu w Salzburgu: „Spodziewam się dożyć jeszcze powstania tej wszechniczy“.

Papież przyjął onegdaj na posłuchaniu areybiskupa Städlera.

W sobotę powrócił P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski z Radmer (w Styrii), gdzie bawił na łowach dworskich, do Wiednia, aby przewodniczyć wspólnej konferencji ministerialnej która w dalszym ciągu miała się odbyć w dniu wczorajszym. Konferencja odbyła się wczoraj istotnie, a wzięli w niej udział oprócz P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, oraz PP. Ministrów dr. Boehma, hr. Calla i dr. Witteka, także przybyli z Węgier ministrowie pp. Koloman Szell, Lukacs i Hegedüs.

Do węgierskiego biura korespondencyjnego donoszą z Wiednia, że wczorajsze obrady wspólnej konferencji ministerialnej toczyły się dalej w sprawie kolei bośniackich; w głównych punktach oba Rządy doszły do zgody, kwestye techniczne zaś pozostawiono do załatwienia obu Ministrom handlu i austriackiemu P. Ministrowi kolei żelaznych.

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych w Niemczech, hr. Buelow na zaproszenie cesarza Wilhelma udał się do Hubertusstock.

Austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu hr. Calice powrócił na swe stanowisko urzędowe.

Kraj dowiaduje się, że w gubernii kowieńskiej, mianowicie na gruntach skarbowych około Prowieniszek, stacji kolei łączącej Kowno z Wilnem, ma być założona średnia szkoła rolnicza ze stacją doświadczalną.

W Elku na Mazowszu pruskim, Izba karna skazała redaktora mazowskiej *Gazety Ludowej*, Hugona Bahrkego, na dwa miesiące więzienia i 130 marek kary, względnie na dalsze 26 dni więzienia za rzekome podburzanie w *Gazecie* do gwałtów i za obrazę wójta miejscowego.

Lord Roberts w nagrodę za wywiązanie się z zadania swego w Afryce południowej, otrzymać ma, wedle *Daily Chronicle* tytuł hrabiowski, znaczną dotację, oraz order Podwiązki.

Do wczoraj wybrano w Anglii 322 kandydatów rządowych, 90 liberalnych, 65 nacjonalistów irlandzkich. Większość unionistyczna wynosi zatem w tej chwili 167, a więc jest o 17 mandatów większa jak w parlamencie dawniejszym.

Lord Roberts telegrafuje z Pretorii: Liczba Boerów, którzy się poddają lub dostają się do niewoli, jest coraz większe i wynosi dotychczas przeszło 15.000. Generał Kelly-Kenny miał styczność z Boerami przeenił jednak swą siłę, Boerów bowiem było znacznie więcej i cofnął się ze swoimi trzema batalionami. Po stronie angielskiej jest 6 rannych, Boerów padło dużo.

Z Londynu donoszą do *Kölnische Ztg.*, że wiadomości z Tientsinu brzmią bardzo niepomyślnie. Powszechnie panuje tam przekonanie, że edykta rządu chińskiego o ukaraniu winnych w sprawie rozruchów Boxerów są tylko manewrem, dyplomacya chińska dąży bowiem do zagnatwania rokowań i rozdzielenia mocarstw.

Poseł austro-węgierski hr. Czikan przybył już do Chin i wyjechał w sobotę z Szanghaju do Pekinu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 października. (Tel. prywatny.) Dziś odbywa się tu ankieta kolejowa w sprawie Zakopanego. Obrady dotyczą przeważnie rozkładu jazdy pociągów nocnych.

Kraków, 8 października. (Tel. prywatny.) Socjaliści odbyli wczoraj w okolicy Krakowa szereg zgromadzeń agitacyjnych za kandydaturą Daszyńskiego. Między innymi na Zwierzyniecu opowiadali zgromadzenie, zwołane przez stojałowczyka, Węgrzyna i przeprowadzili rezolucję, która uznaje kandydaturę Węgrzyna jako śmieszny żart.

Kraków, 8 października. (Tel. prywatny.) Dziś rozpoczął się rok szkolny w Akademii sztuk pięknych. Uroczyste otwarcie odbędzie się dopiero po powrocie P. Namiestnika hr. Pinińskiego z Wiednia.

Wiedeń, 8 października. Przybył tu wczoraj wieczorem p. Minister dr. Pięta.

Budapeszt, 8 października. Szach perski przybył tu wczoraj po południu incognito z Belgradu a odjedzie w piątek przez Rosyję do Persyi.

Heidelberg, 8 października. Podług ostatnich wiadomości stwierdzono, że przy wczorajszym wypadku kolejowym w Karlsthor straciło życie 5 osób, a 70 do 80 jest ciężko lub lekko rannych.

Heidelberg, 8 października. Wczoraj wieczorem na stacji Karlsthor zderzyły się dwa pociągi osobowe, jeden z nich był przepełniony pasażerami. Jak słychać 40 osób poniosło śmierć, a około 25 jest rannych. Autentycznych wiadomości dotychczas brak. Jeden asystent kolejowy został aresztowany.

Belgrad, 8 października. Na wczorajszym obiedzie galowym szach i król serbski pili nawzajem swoje zdrowie. Oboje królestwo pozostaną obecnie już stale w Belgradzie.

Bukareszt, 8 października. Król rumuński przyjął w zamku Pelesz misję włoską, która mu notyfikowała wstąpienie na tron króla włoskiego. Na śniadaniu galowym król wniósł toast na cześć króla włoskiego.

Bruksela, 8 października. Gdy król Leopold wraz z księciem Albertem i żoną jego odejźdzał wczoraj pod eskortą pułku Gidon z gmachu giełdy do pałacu, usiłowało kilku socjalistów wtargnąć do szeregu powozów dworskich, ale policya przeszkodziła im w tem; aresztowano dwóch robotników, którzy wnosili okrzyki, żądające amnestyi, ale ich wnet wypuszczono. Uwieszono około 10 osób, które stawiały opór policji.

Bruksela, 8 października. *Agencje Havasa i Reutersa* donoszą: Pogłoskom o spisku na króla i następcy tronu nie przypisują obecnie żadnego znaczenia. Z pośród uwieszonych tylko dwóch zatrzymano w areszcie.

Madryt, 8 października. 21 członków rady generalnej zasuspendowano i oddano pod sąd wiadomo z jakiego powodu.

Glasgow, 8 października. Zdarzył się tu wczoraj nowy wypadek śmierci na dżumę.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 8 października. *Biuro Wolfa* donosi z Nowego Jorku: w tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że nota francuska w sprawie chińskiej zawiera punkty, na które Stany Zjednoczone nie będą mogły się zgodzić.

Frankfurt n. M., 8 października. Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Nowego Jorku: Poseł japoński w Nowym Jorku otrzymał depeszę zawiadomieniem, iż cesarz chiński wydał edykt, polecający gubernatorowi prowincyi Szansi wybudować nowy pałac w Singanfu, dokąd udadzą się cesarz i cesarzowa.

Frankfurt, (nad Menem) 8 października. Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Sbanghaju: Obiega pogłoska, że chińskie Towarzystwo telegrafów pragnie powierzyć cudzoziemcom swe interesy, gdyż obawia się, że majątek jego mógłby być skonfiskowany, celem odszkodowania mocarstw.

U specjalnych zastępców generalnego gubernatora Linkunga, którzy są generalnymi intendentami południowych portów chińskich, wykryto ślady tajemniczego sprzyśnienia.

Petersburg, 8 października. Wedle *Russkiego Inwalida* Rosyjanie w ciągu lipca i sierpnia zdobyli na Chińczykach 144 armat, 1200 pudów prochu i 26 chorągwi, a prócz tego zabrali Bokserom wiele strzelb, patronów i chorągwi.

Petersburg, 8 października. Dzienniki donoszą, że rosyjski minister oświaty uważa za konieczne wprowadzenie rosyjskiego języka wykładowego dla wszystkich przedmiotów nauki szkolnej, z wyjątkiem nauki religii w ormiańskich szkołach kościelnych i że reforma ta będzie przeprowadzoną w ciągu lat dwóch.

Londyn, 8 października. *Times* donosi z Szanghaju 5 b. m., że ks. Husitapu, kuzyn cesarzowej, usunięty przez cesarza w r. 1898, obecnie powołany został w miejsce ks. Tuana do Czung-li-yamenu.

Londyn, 8 października. *Morning Post* donosi z Szanghaju pod datą wczorajszą: Uważają tu za rzecz możliwą, że Chińczycy wykonają atak na Shanghai; 8 000 wojsk chińskich znajduje się podobno w drodze z północy na południe, gdzie mają się połączyć ze zgromadzonymi tam innymi wojskami. Oddziały wojsk zagranicznych w Szanghaju są w pogotowiu, aby ewentualny atak odeprzeć.

To samo pismo donosi z Szanghaju pod datą 5 b. m., że generał Gaselee powrócił z Pekinu i wydał wszystkim wojskom angielskim rozkaz przygotowania się do przemieszania. Główna część rosyjskich wojsk już wyruszyła z Pekinu, także część żołnierzy francuskich opuszcza Pekin. Japończycy, jak się zdaje zamierzają zimą przepędzić w Pekinie.

Londyn, 8 października. *Standard* donosi z Szanghaju 5 b. m., że nowozamianowani urzędnicy, którzy zajęli miejsce zdegradowanych, również należą do kierunku nieprzyjawnego cudzoziemcom. Chińczycy bardzo gorliwie fabrykują broń i amunicję.

Londyn, 5 października. Jak *Times* donosi z Pekinu, gmach poselstwa rosyjskiego

po wyjeździe posła wraz z personelem obsadziły wojska rosyjskie.

Cesarzowa-wdowa chciała w Tientsinie powołać nowy rząd, któryby miał tylko pozory władzy, zamiar ten jednak spełził na niczem, gdyż wszystkie mandaryni, którzy otrzymali nakaz udania się do Tientsinu, odmówili pod rozmaitymi pretekstami.

Waszyngton, 8 października. Urzędowo donoszą, że połowa wojsk japońskich wraca do Japonii. Podobno w kilku pociągach, wywożących wojska japońskie z Pekinu, znajdowały się znaczne kwoty pieniędzy; Japończycy utrzymują, że zabrali tylko amunicję. Wojsko angielskie zaarrestowało kilku Chińczyków, którzy sprzedawali Bokserom amunicję.

Waszyngton, 8 października. Odpowiedź Stanów Zjednoczonych na notę Delcasségo w ogólnych zarysach już ustalono i zawiadomiono o niej ciało dyplomatyczne. Zdaje się, że Stany Zjednoczone zarówno nie zgadzają się na zakaz dowożenia broni do Chin, jak na pozostawienie stałej straży poselskiej w Pekinie, oraz na trwałe obsadzenie linii, łączącej Pekin z morzem, ponieważ dwie ostatnie pozycje mogłyby pociągnąć za sobą zajęcie terytoriów chińskich. Sądzą, że rząd, nawet gdyby był skłonny przystać na te dwie propozycje, pragnąłby pozostawić decyzję w tej sprawie kongresowi.

Waszyngton, 8 października. W sprawie obowiązku Turcji wynagrodzenia strat, jakie ponieśli Amerykanie podczas rzezi Ormian, nie toczą się obecnie rokowania, ani też nie można ich się spodziewać w najbliższym czasie.

Tientsin, 8 października. Li-Hung-Czang wyjechał do Pekinu.

Tientsin, 8 października. Cudzoziemcy zamieszkali w Pau-Ting-Fu nie chcą opuścić miasta, obawiając się zdrady ze strony chińskiej eskadry. Oddział Niemców liczący 500 ludzi z dwoma działami wysłany został na zwiady w okolicy i dotarł do Tsing-Hai (na połudn. zach. od Tientsinu). W drodze natrafił na wielu Boxerów. Dwaj Niemcy są ranni. Ekspedycya do Pau-Ting-fu uda się prawdopodobnie via Tsing-Hai; na razie odroczona, wyruszy prawdopodobnie w poniedziałek lub wtorek. Ze źródeł chińskich donoszą, że mieszkańcy i żołnierze, uciekają z Pau-Ting-fu, a liczne bandy Boxerów zajmują to miasto i obsadzają drogi doń wiodące. Sądzą, że za pojawieniem się ekspedycyi, Boxerzy uciekną.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 8 października. *Biuro Reutersa* donosi z Lydenbergu; W ostatnich pięciu dniach generał Buller znacznie postąpił naprzód i porozpędzał Boerów z rozmaitych miejscowości.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 października. 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 648.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 657.—, Akcje Anglobanku 277.—, Akcje Unionbanku 536.50, Akcje Länderbanku 409.59, Akcje Bankvereinu 474.—, Akcje Bodencredit 858.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego 629.—, Akcje Kolei państwowych 654.50, Akcje Kolei Południowej 108.50, Akcje Tramway A) 270.—, Akcje Tramway B) 266.—, Akcje Kolei Elbethal 460.—, Akcje Kolei Północnej 6020.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 526.—, Akcje Alpy 426.—, Akcje Bima Muranyi 514.—, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 1690.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje Tureckie tytoniowe 297.—. Obligacje węgierskiej indemnizacji 89.65, Renta majowa 97.15, Austriacka Renta koronowa 97.45, Węgierska Renta koron. 90.60, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90.10, 4 pre. Listy Banku krajowego 92.—, 4 1/2 pre. l. Listy Banku krajowego 98.60, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 90.75, 4 1/2 pre. Listy Banku hipotecznego 98.50, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109.50, 4 pre. Galic. Obligacje propinacyjne 95.45, 4 pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91.35, 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 88.50, Losy tureckie 105.25, Marki 118.25, Ruble 256.—.

Berlin, 8 października. Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 202.50, Towarzystwo dyskontowe 171.25

Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Odnaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów, oraz do osuszania zawilgoconych ścian w pomieszczeniach. — Niszczący bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyb drzewny.

Tektura asfaltowa ogniotrwała do krycia dachów od 20 cent. za 1 metr kwadr.

Lak asfaltowy i smołę destylowaną bezwodną do konserwacji dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne. Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reparacje swoimi robotnikami w całym kraju Telefon nr. 250.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina 29 poleca Dachy holcimentowe nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacji i reparacji, wiecznej trwałości.

Nadesłane.

Obróncą w sprawach karnych Dr. J. Baran otworzył biuro we Lwowie przy ulicy Trzeciego Maja l. 21.

Dr. A. Padalewski specjalista chorób skórnych i wenerycznych, h. lekarz na klinikach uniwersyteckich w Wiedniu, Berlinie i Paryżu, leczy metodą opartą na najświeższych badaniach naukowych i za pomocą najnowszych przyrządów wszelkie choroby weneryczne, nawet najbardziej zaształe, skórne, narządu moczowego i płciowego, tak u mężczyzn jak u kobiet. Ordynuje od g. 10—12 rano i od 3—5 po połudn., ul. Akademicka l. 12.

60.000 koron wynosi główna wygrana loteryi na dochód inwalidów, która to po odtrąceniu 20 proc. zostaje wypłaconą. Zwracamy uwagę szan. naszych czytelników, że ciągnięcie odbędzie się 10 listopada.

Dr. Kazimierz Kruszyński w chorobach płuc i gardła, ordynuje od godz. 3 do 5 popołudniu, ul. Akademicka l. 16, I. piętro, Telefon 169.

COLOSSEUM THORNA Ołbrzymi sensacyjny program: Mollasso-Salvaggi, taniec wirowy w powietrzu. Teodor Woller artysta teatru a. d. Wien w Wiedniu. Belle Gina najpiękniejsza atletka włoska. Siostry Bono, artystki na reku i trapezie. Trupa Felicitas, akrobaci. Helga i Jugeborg Sandberg, szwedzkie duetystki. Luigi Moglia, ze swoimi małpami. Brothers Freyer, kłowni muzycalni. Eugenia Wermke, najsilniejsza kobieta świata. Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu po cenach niższych, o godz. 8 wieczór po cenach zwykłych. Co piątku High-Life. Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Jako dobrą i pewną lokację polecamy 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumunalne Banku kraj. 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe. Nadto polecamy Akcyę gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY c. k. uprz. gal. akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO.

W koncesyonowanej szkole tańców przedtem Ksawerego Budkowskiego, obecnie Ludgardy Budkowskiej, rozpoczyna się nauka dla pań i panów. Rynek l. 12, I. piętro.

Przyjechali do Lwowa dnia 8 października 1900. HOTEL IMPERIAL PP. S. Korowiecki i B. Selowski z Podola rossyjskiego, J. Madejski z Parcha za, K. Horodyski z Zabiniac, E. Turowski z Tarnowa, L. Frankl z Tarnopola, J. Zucker ze Stryja, J. dr. Steurmann z Sambora, A. Urbański z Podola rossyjskiego.

Wystawy i Muzea. Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Table with multiple columns listing various financial instruments and their prices. Includes sections for 'I. Akcyę za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Oblig. za 100 K.', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs gieldy wiedeńskiej'.

Table with multiple columns listing various financial instruments and their prices. Includes sections for 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa', 'E. Obligacje indenizacyjne', and 'F. Inne publiczne pożyczki'.

Table with multiple columns listing various financial instruments and their prices. Includes sections for 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'J. Losy'.

Table with multiple columns listing various financial instruments and their prices. Includes sections for 'K. Akcyę banków', 'L. Akcyę Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcyę Przedsiębiorstw przemysłowych', and 'O. WALUTA'.

Monety zagraniczne kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez delicyzacji prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY

Rozmaite ogłoszenia. L. cz. IX. 2055/96 7/XI. (7879 2-3) Po zmarłej w dniu 13 sierpnia 1873 Petroneli z Budowskich Lazarkowej powołana jest do spadku w drodze ustawowego perzadku dziedziczenia nieslubna córka Ewa Budzowska. Gdy jednakże ta z miejsca pobytu jest nieznaną, przeto wzywa się ją, by się zgłosiła w tut. sądzie w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu. W przeciwnym bowiem razie przeprowadzi się postępowanie spadkowe po upływie tego terminu z zgłaszającymi się spadkobiercami oraz ustanowionym dla niej kuratorem Michałem Ciganem, wójtem z Zakliczyna. C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI. Kraków, dnia 3. maja 1899.

L. cz. A 38/00 3 (7895 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie Oddział I. wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Redzińskiego, aby do spadku po dziadku jego Mikołaja Leszczaku zmarłym 10. grudnia 1899 w Gwoździancu z pozostawieniem kodycyłu, w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu, wniósł deklarację, po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Klofasem z Gwoździanki będzie przeprowadzonym. Strzyżów, 4. września 1900. L. cz. A. 173/98 10 (7997 2-3) C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV, w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Franciszek Dąbrowski zmarł 29. maja 1898 w Kociubińcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołany jest do spadku tegoż syn Stefan Dąbrowski.

Gdy miejsce pobytu Stefana Dąbrowskiego nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, ustnie, lub pisemnie do spadku się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Filipem Dąbrowskim. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kopyczyńce, dnia 25. kwietnia 1900. G. Z. T. 1200 1 (8070 2-3) Vom k. k. Kreis-Gerichte in Przemyśl wird über Ansuchen des öster. ungar. Bank Filiale in Przemyśl das Amortisationsverfahren rücksichtlich des in Verlust gerathenen Wechsels vom folgenden Inhalte: Jaroslau den 5. Mai 1900 für 3000 K. 4 Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von Kronen dreitausend, den

Werst erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Igacy hr. Krasicki in Bachórzec zb. bei den Herrn Aschkenazy et Münz in Przemyśl. Berl Kasser mp. Ignaz hr. Krasicki m. p. auf der Rückseite, Berl Kasser mp., Abraham Pfiffer mp., Ascher Bloch mp., N. Latzko, A. Popper mp., Zahlen Sie an die Ordre der Oesterreichisch ungarischen Bank Filiale Przemyśl. Graz am 10. August 1900. Stiermärkische Escompte Bank mp. eingeleitet der gegenwärtige Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert den Wechsel so gewiss binnen 45 Tagen von der letzten Verlautbarung des Ediktes gerechnet, dem Gerichte vorzulegen, widrigens derselbe nach Ablauf obiger Frist für amortisiert erklärt werden würde. Przemyśl, am 7. September 1900.

Licytacje.

L. cz. E. 804/00 (5), E. 896/00 (5)

(8245 3-3)

Dnia 31. października 1900 odbędą się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacje realności a) o godz. 9 przed południem połowa lwh. 179 ks. gr. gm. Humeniec objętej z przynależnościami, b) o godz. 10 przed południem połowa lwh. 280 i c) całego lwh. 282 ks. gr. gm. Sambor (Zamiejska) objętych. Nieruchomości oceniono ad a) na 1552 kor., przynależności na 80 kor., ad b) na 589 kor. 25 hal., ad c) na 870 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1088 kor., ad b) i c) 973 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. E. 131/00 (5) (7473 3-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. Rońskięgo we Lwowie, odbędzie się dnia 31. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13, licytacja majątności Tołmacz objętej lwh. 584 ks. gr. dla w. p. przy tut. sądzie prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych protokołem z 10. czerwca 1900 l. cz. E. 131/00 (2) opisanych z wyjątkiem budynków pod poz. 13 tego protokołu wymienionych.

Nieruchomość wraz z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 240.000 kor.

Najniższa cena wynosi 160.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 11. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1107/00 (2), E. 1139/00 (2), E. 1158/00 (2) (8217 3-3)

Na żądanie Bernarda Kuflika w Brzozowie, Wolfa Reicha i spadkobierców s. p. Marcina Mikosia, odbędzie się dnia 30. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja a) 3/4 części realności lwh. 697 gm. Brzozowa, b) 3/6 części realności lwh. 209, połowy realności lwh. 210 i całej realności lwh. 489 gm. Brzozów, c) realności lwh. 38, 1/10 części realności lwh. 366 i 1/20 części lwh. 173 gm. Humniska objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione w 3/4 częściach na 3883 kor., ad b) 1046 kor., ad c) 337 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2/3 części tej ceny, ad b) 761 kor. 50 hal., ad c) 213 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 7. września 1900.

L. 25514/900 (8281 3 3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina razem w grzymałowskim okręgu dzierżawnym na czas dwu lat 1901 i 1902 bezwarunkowo albo na jeden rok 1901 z milczącym odnowieniem dzierżawy na następny rok 1902.

W okręgu tym pobiera się podatek konsumcyjny od mięsa według klasy III. taryfy B ustawy z 16.6.1877 dz. u. p. Nr. 60, a podatek konsumcyjny od wina i moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z 18.5.1875 (dz. u. p. Nr. 84).

Cena wywołania wynosi na dzierżawę podatku konsumcyjnego od mięsa 6738 kor. a na dzierżawę podatku konsumcyjnego od wina 212 kor. czyli razem 6950 kor.

Dzierżawca poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina i moszczu winnego i owocowego obowiązany jest pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku jak długo ten dodatek istnieje i tytułem tego dodatku krajowego niszczać 30% od czynszu dzierżawy rządowego podatku.

Licytacja ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 18. października 1900 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne opieczętowane i należycie zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy należy wnieść najdalej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytację tj. dnia 17. października 1900 do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania należy przy ofertach pisemnych dołączyć do oferty, zaś przy licytacji ustnej złożyć do rąk komisji licytacyjnej.

Kwity kasowe opiewające na kaucję dzierżawy niewygastej nie będą jako wadium przyjęte.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do grzymałowskiego okręgu dzierżawnego można przegladnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Grzymałowie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnopolu, dnia 25. września 1900.

L. cz. E. 6/00 (6) (8313 2-3)

Na żądanie Towarzystwa żaluzji w Dynowie, odbędzie się dnia 26. października 1900 o godz. 11 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja I.) ciał hip. lwh. 1409, II.) połowy ciał lwh. 1411 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 760 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad I.) 400 kor. 14 hal., ad II.) 106 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dynów, dnia 12. września 1900.

L. cz. E. 92/99 (2) (7365 2-3)

Na żądanie galic. Towarzystwa kred. ziemskiego, zastąpionego przez adw. dra Chłobowskiego w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 5. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 oddziału IV., licytacja dóbr Kasina Wielka cum sorte Przemiarki położonych w powiecie Limanowskim, objętych lwh. 554, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarczych czynszowych i przemysłowych, inwentarza żywego i martwego i zasiewów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 110.406 kor., przynależności zaś na 32.016 kor.

Najniższa cena wynosi 73.604 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

D. k. sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 11. sierpnia 1900.

L. 1059/00 (8340 2-3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 23. października 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w kancelarii c. k. Zarządu salinarnego w Bochni publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert na dostawę materiałów sklepowych, żelaznych i różnych temu zarządowi w roku 1901 potrzebnych.

Oferty według przepisu sporządzone, należyć ostemplowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w wadium w kwocie 10% żądanej ogólnej sumy, zawierające oświadczenie, że oferentowi są warunki licytacyjne znane, i że się takowym bezwarunkowo poddaje, należy wnieść najdalej do godz. 11 przed południem na dniu wyżej wymienionym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Wykaz przybliżonej ilości i rodzaju materiałów, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 3-ciej po południu.

C. k. Zarząd salinarny. Bochnia, dnia 3. października 1900.

L. cz. E. 29/00 (11) (7827 2-3)

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 5. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja dóbr Krzywobród Kułaczki wiecki wyk. hip. l. 237 ks. gr. dla posiadcy tabularnych tut. Sądu objętych, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 64.938 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 43.292 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 7. września 1900.

L. cz. E. 700 (20) (7707 2-2)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 6. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 w Przemyślu, licytacja dóbr Trześcianiec, objętych lwh. 1196 ks. gr. tut. Sądu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 61.566 kor., zaś wartość budynków wraz z placem podbudowlanym na 9543 kor.

Najniższa cena wynosi 47.403 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Przemyśl, dnia 4. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1251/00 (3) (7471 2-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 6. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacja realności obj. lwh. 487 i realności obj. lwh. 690 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, Jana Rozumkiewicza i Antoniny Rozumkiewicz własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione wraz z przynależnościami na 8573 kor. i tak realność objęta lwh. 487 wraz z przynależnościami oceniona na 8305 kor., a realność objęta lwh. 690, oceniona wraz z przynależnościami na 268 kor.

Najniższa cena realności obj. lwh. 487 wynosi 4153 kor. 50 hal., zaś realność obj. lwh. 690 wynosi 134 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 26. lipca 1900.

L. cz. E. XIII. 25/99 (53) (8265)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, zastąpionej przez adw. dr. Rosnera w Białej, odbędzie się dnia 6. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50 w Krakowie, licytacja realności pod lk. 398 Dz. VIII. w Krakowie położonej, lwh. 1596 ks. gr. gm. Kraków objętej, Karoliny Jackiewiczowej własnej, składającej się z parc. bud. 2087, na której znajduje się dom dwupiętrowy i także oficyna w podwórku.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 28.715 zł. czyli 57.430 kor. Najniższa cena wynosi 14.357 zł. 50 ct. czyli 28.715 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII. Kraków, dnia 28. maja 1900.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Stanisławowska c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego rozpisuje niniejszem pisemną i ustną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wyszczególnionych, a to bezwarunkowo na przeciąg trzech lat t. j. od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1903. lub warunkowo na czas od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1901, z milczącym przedłużeniem na rok 1902 i 1903, gdyby w pierwszym lub drugim roku nie wypowiedziano dzierżawy.

L. porządk.	Okręg dzierżawny	Poście miejscowości należących do okręgu	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna od				Dzień podjęcia licytacji
				mięsa		wina		
				kor.	hal.	kor.	hal.	
1	Bolechów	29	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	9075	54	.	.	29. października 1900 o godzinie 9 rano
2	Jazłowiec	21		3100	.	.	.	
3	Monasterzyska	28		7680	34	.	.	
4	Niżniów	(5)		1502	.	.	.	
5	Ottynia**)	22		4042	40	.	.	
6	Rozniatów	31		9400	.	.	.	
7	Tysmienica	17		4010	.	.	.	
8	Dolina	40	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	.	.	1310	.	30. października 1900 o godzinie 9 rano
9	Jazłowiec	21		.	.	110	.	
10	Maryampol	15		.	.	33	20	
11	Rozniatów	31		.	.	370	.	
12	Stanisławów	34		.	.	6568	.	
13	Tysmienica	17		.	.	241	98	

*) wyłączono Strupków, Mołodyłów, Stopówka i Hołosków cenę powiększono o 32 kor.

Pisemne oferty ostemplowane na 1 kor., zaopatrzone w wadium w wysokości 10% ceny wywołania, opieczęlowane i oznaczone w napis na jaki przedmiot są wnoszone, należy wnieść na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie, najpóźniej do godziny 1 w południe, dnia poprzedzającego ustną licytację.

Oferty wniesione po tym terminie, tudzież oferty nadane telegraficznie nie będą uwzględnione. Bliższe warunki licytacji przejrzeć można w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Stanisławowie i w Nadzorach straży skarbowej.

Zarazem nadmieniam się, iż na podstawie §. 10 galic. ustawy kraj. z dnia 20. marca 1891 Nr. 35, obowiązani są dzierżawcy akcyzy od wina, moszczu winnego i owocowego, opłacać równocześnie z podatkiem rządowym do kas rządowych, także 30% czynszu dzierżawnego tytułem opłaty krajowej, mają jednak prawo pobierać od stron 30% dodatek od podatku rządowego.

Stanisławów, dnia 30. września 1900.

L. cz. E. 560/00 (6) (8325)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez adw. dra Stanisławskiego, odbędzie się dnia 6. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności lwh. 217 gm. kat. Podgórze objętej, Pinkasa Branda własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 10.751 kor.

Najniższa cena wynosi 5375 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podgórze, dnia 22. września 1900.

L. cz. E. 580/00 (3) (8192)

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu, odbędzie się dnia 7. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 57 ks. gr. gminy kat. Rydzów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2695 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi 1796 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Radomyśl, dnia 3. września 1900.

L. cz. E. IX. 2327/00 (3) (8135)

Na żądanie Piotra i Salomei Bukowskich z Węgrzec, odbędzie się dnia 9. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 57, licytacja realności pod l. kat. 39 w Węgrzeczach położonej, lwh. 39 ks. gr. teje gm. objętej, do Piotra i Maryanny Wardytów należącej.

Nieruchomość tę oceniono na 2650 kor. Najniższa cena wynosi 1766 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Kraków, dnia 11. września 1900.

L. cz. E. 253/99 (26) (8030 1-3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zastąpionej przez adw. dra Lisowskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 7. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja dóbr Dalnicz z Chocholcem, objętych wyk. hip. l. 295 ks. gr. dla więk. posiad. w tut. sądzie prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków, inwentarza żywego i martwego i zapasów ziemiopłodów i paszy, opisanymi w protokole z dnia 16. i 17. stycznia 1900.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 292 943 kor. 50 hal., a mianowicie grunta i lasy na 271.076 kor. 50 hal., nie wliczając w tę sumę po myśli §. 18 rozp. min. z 25. lipca 1897 Nr. 175 Dz. ust. p., wartości budynków 33.100 kor., przynależności zaś na 21.866 kor., a to inwentarz żywy na 15.230 kor., inwentarz martwy na 3336 kor., zapasy ziemiopłodów na 3300 kor.

Najniższa cena wynosi 195.295 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 4. sierpnia 1900.

L. cz. E. 427/00 (5) (8333 1-3)

Na żądanie Herma Glasseheiba, odbędzie się dnia 13. listopada 1900 o godz. 10 rano, w sądzie, biuro Nr. 6, licytacja realności lwh. 14 Wieliczka, wraz z przynależnościami, składającymi się z okien wewnętrznych, drzwi, pieców żelaznych, magli, o-eki, wiader.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 18.208 kor., przynależności zaś na 661 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 9434 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wieliczka, dnia 12. września 1900.

L. cz. E. 586/00 (4) (7936)

Dnia 13. listopada 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8 tut. sądu na podstawie warunków obj. protokołem l. cz. E. 586/00 (4) licytacja posiadłości objętej lwh. 68 gm. Sulimów, Maryi Kowalczyk, Pauliny Cioch i Józka Jagielczuka własnej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1265 koron.

Najniższa cena wynosi 843 kor. 34 hal. Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 8 sądu tutejszego.

Prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym inaczej nie mogłyby być uwzględnione.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją bądź powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bełz, dnia 11. września 1900.

L. cz. E. 161/00 (5) (7903)

Na żądanie kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyslu, odbędzie się dnia 6. listopada 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja a) całej realności wiejskiej objętej wyk. hip. l. 246 ks. gr. gm. Niżankowice, b) połowyrealności lwh. 379 i c) połowy realności objętej lwh. 432 powyższej gminy.

Nieruchomość lwh. 246 ks. gr. gm. Niżankowice, wystawiona na licytację, jest oceniona na 188 kor. 88 hal., pół realności lwh. 379 na 145 kor. 60 hal., zaś połowa realności lwh. 432 na 15 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 125 kor. 92 hal., ad b) 97 kor. 6 hal., ad c) 10 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Niżankowice, dnia 20. sierpnia 1900.

L. cz. E. 7/00 (7) (8002)

Dnia 6. listopada 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, licytacja realności wyk. hip. l. 82 gminy Byszów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 640 kor.

Najniższa cena wynosi 474 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenty przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podhajce, dnia 15. września 1900.

L. cz. E. 547/00 (3) (7744)

Na żądanie Getzla Stuba, dnia 7. listopada 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Meehowice, Wojciecha Bogacza własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4075 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2882 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd, Kolbuszowa, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz. E. II. 1245/99 (43) (8259)

Dnia 12. listopada 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności pod lk. 1402¹ w Lwowie, przy ul. Lenartowicza l. orj. 7 położonej a wyk. hip. l. 1550 l. Dz. ks. gr. m. Lwowa objętej, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 54.248 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 27.124 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 1. października 1900.

L. cz. E. 976/00 (5) (8349 1—3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego, odbędzie się dnia 12. listopada 1900 o godz. 9 rano w sądzie w Limanowej, w biurze Nr. 8 licytacja połowy realności lwh. 368 gm. Słupnice królewskie, Michała Kaima własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, ocenioną została na 2517 kor., przynależności zaś na kwotę 91 kor.

Najniższa cena wynosi 1/3 części szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 17. września 1900.

L. cz. E. 3203/99 (3) (8384)

Zobowiązana Zofia Grobelna w Stanisławowie. Na żądanie Piotra Orosz w Rybnie, odbędzie się dnia 12. października 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacja całej realności lwh. 2370 gm. Stanisławów objętej, Zofii Grobelnej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na powyższą licytację, jest oceniona: grunta na 748 kor., budynki na 803 kor. 60 hal., łącznie na 1551 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 900 kor. 46 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 31. sierpnia 1900.

L. cz. E. 2049/00 (5) (8390)

Zobowiązany Wilhelm Sebastian i tow. w Nowym Kałuszu.

Dnia 30. października 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja a) realności lwh. 80 gm. Kałusz, b) realności lwh. 2733 gm. Kałusz objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 3340 kor., ad b) na 1440 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1670 kor., ad b) 960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 25. września 1900.

L. cz. E. 215/00 (4) (8402 1—3)

Na żądanie Eugeniusza Orleckiego, poczmistrza w Gologórach, odbędzie się dnia 15. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 81 ks. gr. gm. kat. Zurawniki, ocenionej na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 66 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 30. sierpnia 1900.

Konkursy.

L. 60.415 (8162 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendium o rocznych 120 koronach z fundacji imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonej przez gminę byłego powiatu Radymieńskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

O nadanie tego stypendium ubiegać się mogą młodzieńcy uboży, którzy po ukończeniu nauki w jednej ze szkół ludowych gmin byłego powiatu Radymieńskiego do szkół wyższych uczęszczają. Pierwszeństwo mają synowie włościan. Prawo nadawania tego stypendium służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należyście zatwierdzone, tudzież świadectwo szkolne tak ze szkół początkowych byłego powiatu Radymieńskiego, jakoteż z ostatniego półrocza szkolnego.

Szkółki początkowe uprawniające do ubiegania się o powyższe stypendia istnieją w Radymnie, Ostrowie, Wietlinie, Laszkach, Dunkowicach, Nienowicach, Stubnie i Sośnicy

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkimi Ks. Krakowskim.
We Lwowie, dnia 15. września 1900.
G r o t t.

L. 63.659 (8360 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a ewentualnie i dalszych stypendyów z fundacji śp. Adama Żebrowskiego po 420 koron rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendy z tej fundacji przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, odającej się w Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim nauce prawa i administracji w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze państwowych urzędników koncepcyjnych.

Pierwszeństwo mają uboży członkowie rodziny śp. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kadzieli.

Na propozycję c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Zurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studiów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek państwowym urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należyście nauk prawniczych a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce grona profesorów wydziału prawniczego do Wydziału krajowego najdalej do 15

listopada br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należyście zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych, ewentualnie zaś także dowody pokrewieństwa z śp. Tadeuszem Żebrowskim.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 26. września 1900.
G r o t t.

L. 92.154 (8292 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionego stypendyumu z fundacji Franciszka Eichhorna rocznych czterysta (400) koron rozpisuje się konkurs do 30 listopada 1900 r.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca urodzonego w Galicji, oddającego się nauce medycy z którymkolwiek z uniwersytetów Monarchii austriackiej lub też dla takiego, który tej nauce oddać się zamierza.

Ubiegający się o to stypendyum, winni wnieść w powyższym terminie swe podania do c. k. Namiestnictwa z dołączeniem metryki urodzenia, dowodu postępu w naukach, tudzież świadectwa ubóstwa i moralności, a jeżeli nie uczęszczają jeszcze na nauki medyczne winni dołączyć do podania także świadectwo z egzaminu dojrzałości i oświadczenie pisemne, że obowiązują się wstąpić na wydział lekarski.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 24. września 1900.

L. 11842 (8284 3—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Turce rozpisuje konkurs celem nadania koncesji na otwarcie apteki publicznej w miejscowości Borynia liczącej 1507 mieszkańców.

Przypuszczalny okręg konkurencyjny tej nowo otworzyć się mającej apteki obejmuje 34 gmin z ludnością 25.562 mieszkańców.

Ubiegający się o tę koncesję mają wnieść należyście ostemplowane i udokumentowane podania do c. k. Starostwa w Turce do dnia 10. listopada 1900.

Turka, dnia 29. września 1900.

L. 64.616. (8361 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacji t. z. konwiktowych po 420 kor. i 315 kor., ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacji Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacji Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno rocznych 315 kor. dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacji t. z. Krakowskiej zakordonowej, dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego. O stypendya po 315 kor., mogą się ubiegać uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, o stypendya zaś po 420 kor. uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już niższe stypendya po 315 kor.

Podania należy wnieść za pośrednictwem władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15. listopada r. b.

Do podania załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należyście zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto dołączyć wywód szlacheństwa, ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W.
Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 26. września 1900.

G R O T T.

L. 63.658. (8362 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu śp. Jana Żurakowskiego, a mianowicie jedno stypendyum o rocznych 525 kor., a ewentualnie o rocznych 420 kor., dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków rodziny fundatora śp. Jana Żurakowskiego i rodziny zięcia jego Wgo. Juliana Starzyńskiego, jedno, ewentualnie i dalsze stypendya po 525 kor. dla synów dawnej szlachty polskiej, tudzież jedno, a ewentualnie więcej stypendyów po 420 kor. i dwa stypendya po 315 kor. rocznie, które nadane być mogą uczniom do szlachty nie-należącym.

Ubiegający się o stypendya mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15. listopada roku b. i złożyć dowody, iż

1) pochodzą od ojca narodowości polskiej, 2) są w kraju urodzeni, 3) obrządku rzym. kat., że uczęszczają jako uczniowie publicznych do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie do gimna-

zjum, na wszechnię, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p., 5) że się ozdaczają postępowem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością i że 6) wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej, lub też do wyżej przytoczonych familij, dla których b. pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu uczeń się oddaje, w kraju wcale nie istniały; b) użyć stypendyumu na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłużej, jak tylko nadwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 26. września 1900.

G r o t t.

L. 100421/II. (8294 2—3)

K o n k u r s.

Na posady ekspedycyj przy c. k. Urzędzie pocztowym i telegraficznym w Lesznie w powiecie Brodzkim, oraz przy c. k. Urzędach pocztowych w Lachowicach, w powiecie żywieckim i w Płotyczach w powiecie Tarnopolskim, z poborami:

dla Leszniowa III. kl. 1 stopnia i ryczałtem rocznie 1900 kor. za utrzymywanie jednorazowej dziennie jazdy pościągowej na przestępni Lesznie, Koniuszków-Brody dworzec kolejowy z powrotem oraz 532 kor. na służącego,

dla Lachowic III. kl. 4 stopnia, a na służącego 580 kor.,

dla Płotycz III. kl. 6 stopnia z systemizowanym wynagrodzeniem dla służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15. października b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25. września 1900.

L. 9 (8358 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi stałego przy gabinecie zoologicznym lwowskiego c. k. Uniwersytetu, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20. listopada 1900 r.

Do tej posady przywiązane są pobory IV. klasy płac tj. roczna płaca 800 kor. wraz z 30% dodatkiem aktywalnym rocznie 240 k. i ryczałtem na ubranie służbowe 42 kor. rocznie.

Na wypadek otrzymania mieszkania po-łowa dodatku oktywalnego będzie straconą.

Do obowiązków z tą posadą połączonych należy: utrzymywanie czystości i porządku we wszystkich ubikacjach do gabinetu zoologicznego i zootomicznego należących, w porze zimowej noszenie drzewa i węgla i palenie w 12 piecach, noszenie wody do akwariów utrzymywanie w porządku przyrządów i zbiorów w gabinecie się znajdujących, zdejmowanie skórek z zwierząt ssących i ptaków.

W podaniach swych winni kandydaci przedłożyć dowody: 1) znajomości czytania i pisania po polsku, 2) fizycznego uzdolnienia a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, 3) wieku, stanu tudzież dotychczasowego swego zatrudnienia i zachowywania się, 4) uzdolnienia w rzemiośle stolarskim i intrologatorskim.

Podania należy wnieść w wyżej oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Jeśli kandydat jest w służbie rządowej, to podanie wnieść winien za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w braku kompetentów powyższym warunkom odpowiadających, uwzględnieni być mogą inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.
Lwów, dnia 26. września 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 2/98 80 k. k. (8398)

O g ł o s z e n i e.

W dniu 25. października 1900 o godz. 10. przed południem odbędzie się sprzedaż pretensyj masy rozbiorowej Mayera Eisenberga z Podhajec za towary na kredyt w handlu jego pobrane.

Cena wywołania 4701 kor. 42 hl.

Warunki i spis pretensyj można przejrzeć w zarządce masy dr. Lehmana w Podhajcach albo w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 29. września 1900.

Komisarz konkursowy.

L. cz. E. 2935/00 1 (8406)

Dnia 18. października 1900 o godz. 9. rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Rzeszowie, w sali Nr. 2 I. piętro, publiczna sprzedaż wierzytelności należących do mas rozbiorowych Jakóba Kurzmana i Jakóba Schlagera, wynoszących w kapitale bez ubocznych należności 13365 kor. 76 hal.

Sprzedżać ta nastąpi ryczałtowo bez żadnej odpowiedzialności ze strony wymienionych mas rozbiorowych za wysokość, należność i ściągalskość tych wierzytelności, najwięcej ofiarującemu za gotówkę i za jakąkolwiek cenę, a chęć kupna mający winni złożyć jako wadium kwotę 300 kor., która w cenę kupna wliczona będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 26. września 1900.

L. cz. S. 8/99 50 (8379)

W konkursie Andrzeja Guewy, krawca w Krakowie, wyznacza się audyencyę do rozprawy celem zatwierdzenia rachunków z zarządu i ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 23. października 1900 godz. 10. przed południem w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, w biurze Nr. 3. Na audyencyę tę zaprasza się wszystkich wierzycieli konkursowych.

Kraków, dnia 4. października 1900.
Komisarz konkursowy.

L. cz. III. 67/97 98 (8376)

Uchwałą tego Sądu z dnia 30. sierpnia 1897 l. 37468 otworzono konkurs do majątku nieprotokółowanej spółki Salomon i Mojżesz Sternberg, handel towarów sukiennych w Krakowie oraz do majątku Salomona Sternberga i Mojżesza Sternberga, właścicieli tego handlu, uznaje się po myśli §§ 154, 66, ord. konkurs. za ukończony.

Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7. września 1900.

Kuratele.

L. cz. L. 7/00 5 (8109 2-3)

Pańka Pańków uznano marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Jurka Bycka obaj z Bileza.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 11. maja 1900.

L. cz. L. 12/00 5 (8112 2-3)

Jurko Kril z Okopów został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Koscia Krila z Okopów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 5. września 1900.

L. cz. L. 5/00 3 (8117 2-3)

Wasyla Seńko uznano marnotrawcą, któremu nadano kuratora Hrycia Podgoreckiego z Zaborza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Uhnów, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. P. 291/00 3 (8182 2-3)

Emanuel Wesely z Chorostkowa, kucharz, uznany został umyślowo chorym, kuratorem ustanowiony Jakób Kunicki z Chorostkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 17. sierpnia 1900.

L. cz. P. 244/99 10 (8175 2-3)

Antoni Kulezycki Milkiewicz, syn Jana został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Włodzimierza Kulezyckiego Dąszynicza z Kulezyca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 15. sierpnia 1899.

L. cz. P. 124/00 5 (8181 2-3)

Dmytro Jaśnicki, rolnik w Jaśniskach uznany z powodu głupkowatości niewłasnowolnym.

Kuratorem jego Dmytro Żerebecki, rolnik w Jaśniskach.
Sąd powiatowy w Janowie.

L. cz. L. 1/00 6 (8321 1-3)

C. k. Sąd powiatowy uznaje Stanisława Piorunkiewicza 48 lat liczącego, rolnika z Harbutowic za umyślowo niedołęznego, odejmuje mu zarząd majątkiem ustanawiając dla tegoż Wojciecha Piorunkiewicza z Harbutowic kuratorem.

Kalwarya, dnia 4. lipca 1900 r.

L. cz. I L. 1580 (8252 2-3)

Piotr Łuczka z Babina uznany marnotrawcą. Kuratorem tegoż jest Stefan Adamczuk z Babina.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojniłów, dnia 8. kwietnia 1900.

L. cz. L. 7/99 8 (8194 2-3)

Fedio Mymosz z Wołczego uznany marnotrawcą, kuratorem Iwan Mymosz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. P. 382/00 (8137 2-3)

Wolf Roth v. Wikler, kolporter ze Staroniwy uznany umyślowo chorym, kuratorem jest Joel Margules ze Staroniwy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 11. września 1900.

L. cz. P. 142/99 1 (8278 1-3)

Annę Krapiec uznano głupkowatą, kuratorem ustanowiono Wojciecha Zaleskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. P. 142/00 1 (8279 1-3)

Iwan Budny Romanów z Kolnego uznany marnotrawcą, kuratorem dlań Mikołaj Budny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 10. sierpnia 1900.

L. A. 150/99 6 (8271)

Stanisław Jajko z Humnisk uznany głupkowatym, kuratorem Michał Plesnar z Humnisk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 24. października 1899.

L. cz. IV. 272/96 22 (8273)

Nad małoletnią Katarzyną Burdówną, córką po Józefie i Franciszce Burdach z Lipłasa opieka na czas nieograniczony przedłużoną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobczyce, 19. czerwca 1900.

L. cz. P. 309/00 8 (8285)

Iwan Oljnik syn Piotra z Wiśniowczyka został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Marcina Żbranowicza z Wiśniowczyka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemysły, dnia 20. lipca 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 168/00 2 (8417)

OBWIESZCZENIE.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 145 czasopisma „Naprzód“ z dnia 5. października 1900 artykuły pod tytułem I. „Paskiem w oczy“ od słów „a zosłały“ do „nigdy nie wrócić“ strona 1, 1am 2 i 3 i str. 2 1am 1; II. „wolne wybory“ od słów „jeszcze nie“ do „porządku“ i od „Nie mogąc“ do „przedwyborecz“, zawierają znamiona wytypków ad I. z §. 302 u. k. ad II. z art. IV ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8/3 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 6. października 1900

Rezerwa obwieszczenia.

L. cz. C. II 565/00 1 (8385)

Przeciw leżącej masie spadkowej s. p. Józefa Słibra w Tarnopolu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Samuela Perlberga przez adw. dr. Landaua w Tarnopolu pozew o 343 kor. i 72 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6. października 1900 godzina 8 przed poł. w sali Nr. 14.

Celem strzeżenia praw leżącej masy spadkowej s. p. Józefa Słibra, ustanawia się p. n. adw. dr. Rosena w Tarnopolu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie leżącą masę spadkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy do spadku się nie oświadczą i do kuratora lub do sądu się nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 1. października 1900.

L. cz. C. I. 301/00 2 (8383)

Przeciw Dańkowi Balikowi po Feśku, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o zapłatę kwoty 180 koron w. k.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 13. października 1900 godzinę 8 przed południem izba rozpraw Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Dańka Balika po Feśku, ustanawia się Jana Feśka Bubniaka rolnika w Wielopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 18. września 1900.

L. cz. C. 186/00 6 (8218 3-3)

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie przeciw Maryi Zwiercan, Marciniowi Wolańskiemu i Michałowi Zwiercanowi o 281 kor. 26 hal., ustanawia się dla Michała Zwiercana w miejsce dr. Spetta, kuratorem Michała Kędzińskiego z Dynowa.

Do ustnej rozprawy wyznacza się audyencyę na 19. października 1900 g. 9 rano tutaj w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Dynów, dnia 24. sierpnia 1900.

G. Zi. A. XV 857/00 27 (8167 3-3)

Edikt.
Es wird bekannt gegeben, dass am 18. Juni 1900 Herr Marian Tfa, k. u. k. Corvetten Capitän i. R. zu St. Peter (in Krain) ohne Hinterlassung einer letztwilligen Verfügung gestorben ist.

Da diesem Gericht unbekannt ist, welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einen Rechtsgrund Anspruch zu machen gedanken, aufgefordert, binnem Jahresfrist (seit 23. August 1900) ihr Erbrecht hiergerichtlich anzumelden und unter Anweisung ihres Erbrechtes ihre Erbsklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welchen inzwischen Herr Adv. Dr. Nobile in Triest, als Curator bestellt wurde, denen die sich erberklärt und ihren Erbrechtstitel ihnen eingetantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder, wenn sich niemand erberklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen wurde.

K. k. Bezirksgericht in bürgerl. Rechtssachen, Abth. XV.

Triest, den 23. September 1900.

L. cz. A. 144/00 5 (7860 3-3)

Dnia 24. lutego 1900 zmarł w Podegrodziu Józef Kos przeznacząc swoją posiadłość l. wyk. 166, 111 gminy Podegrodzie bratu Michałowi z obowiązkami wypłacenia wdowie Karolinie z Jasińskich Kosowej 20 zł.

Pobyt tej ostatniej nie jest wiadomy, przeto wzywa się ją, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosiła się i wniósła deklarację inaczey spadek ten przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Janem Kwoka dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. Praes. 1581 18 P. 00 (8302 3-3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy § 301. post. karn. zamianował dla czwartej zwyczajnej, dnia 12. listopada 1900 o godz. 9. rano przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym rozpoczynając się kadencyi Sądu przysięgłych, Rade Dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Sławskiego przewodniczącym, a Jego zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież Radców Mandybura, Seidlera, Praczyńskiego, Gładyszowskiego, i dr. Szalaya.

Przemysł, 1. października 1900.

L. cz. Prez. 1164 18/00 (8305 3-3)

Ogłoszenie.
Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla czwartej 26. listopada 1900 o godz. 9. rano rozpoczynając się kadencyi Sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale przewodniczącym Prezydenta Alfreda Hunzera a jego zastępcami radców Józefa Towarnickiego, Stanisława Tempiego, Władysława Warywodę i Jakóba Löbensteina.

Stryj, 3. października 1900.

L. cz. A. 188/98 4 (7 66 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że dnia 7. kwietnia 1896 zmarł w Makuniowie Hrynkó Berwecki bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie jest wiadom czy i komu przysługuje prawo do spadku tego, wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadku tego pretensye rościć sobie zamierzają, aby swoje prawo do spadku tego w przeciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego w sądzie tutejszym zgłosili i wykazawszy swoje

prawo dziedziczenia wnieśli oświadczenie się do spadku, gdyż w razie przeciwnym spadek ten, dla którego Andruch Hołubinka został tymczasowo kuratorem ustanowiony, przeprowadzi się i zostanie przyznany tym, którzy się doń oświadczą i wykażą swoje prawo dziedziczenia; zaś nieobjęta część spadku, lub gdyby się nikt nie oświadczył do spadku cały ten spadek jako bezdziedziczny zostanie Skarbowi Państwa przyznany.

Sądowa Wisznia, dnia 31. stycznia 1900.

L. cz. hip. 640/00 (7746 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku w sprawie hipotecznej Antoniego Rębisza o wpis prawa własności 13/84 części realności lwh. 1037 w Kamieniu celem doręczenia rezolucyi tut. sąd z dnia 12. października 1899 hip. 1375/99 niewiadomemu z miejsca pobytu Kazimierzowi Kielbowskiemu ustanawia się kuratorem ad actum w osobie Pawła Kidy z Kamienia.

Nisko, dnia 14. września 1900.

L. cz. III. 3216/95 3 (8276 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie w sporze Mechla Majera Ringelbluma, przeciw Salomonowi Lejbie Ringelblumowi i Markusowi Hutschneckerowi o wyłączenie z pod egzekucyi 9 worków kukurudzy, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Hutschneckera, kuratorem p. Majera Hessla z Peczeniżyna, wyznaczając do rozprawy w tym sporze termin na 18. października 1900 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 5 tut. sądu.

Wzywa się Markusa Hutschneckera, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i tegoż sądowi oznajmił.

Peczeniżyn, dnia 10. września 1900.

L. cz. C VI. 89/00 1 (8318 3-3)

Dla Walentego Czerwonki z miejsca pobytu niewiadomego, przeciw któremu wniesiony został przez Maryannę Czerwonkową pozew o 300 koron, ustanowiono kuratorem dr. Grychowskiego.

Termin do rozprawy wyznaczony został na dzień 6. listopada 1900 o godzinie 9. rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Leżajsk, dnia 27. września 1900.

L. cz. T. 14/00 1 (7920 3-3)

Na żądanie Gittli Diny Winkler wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego weksla z daty Kałusz 1. września 1898 na 300 złr. opiewającego, przez Isaka Königl, Nutę Königl i Różę Ball akceptowanego za rok od wystawienia płatny i wzywa każdego posiadacza, ażeby w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej się zgłosił, inaczej bowiem weksel za amortyzowany uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. Ne. IV. 372/00 1 (7931 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie wzywa posiadacza zaginionego weksla z daty Lwów, 10. lipca 1900, w sześć miesięcy od daty płatnego, na 4000 koron opiewającego a podpisanego przez Zdzisława Obertyńskiego i Maryję Obertyńską, zresztą nie wypłaconego, by weksel ten w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, Sądowi tut. przedłożył, w przeciwnym bowiem razie wspomniany weksel zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 7. września 1900.

L. cz. IV. 569/97 12 (8010 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie wzywa nieznanych spadkobierców Leizora Klausnera, zmarłego w Jaworniku dnia 14. kwietnia 1897 bez rozporządzenia ostatniej woli, by w ciągu roku zgłosili się ze swymi prawami do spadku i takowe wykazali pod rygorem ustawowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 15. maja 1900.

L. cz. A. 27/99 5 (7996 2-3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Leib Vogel zmarł 12. grudnia 1897 w Chorostkowie bez rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołany jest do spadku tegoż syn Abraham Vogel.

Gdy miejsce pobytu Abrahama Vogla nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, ustnie lub pisemnie do spadku się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym, ze zgłaszającymi się spadkobiercami z ustanowionym kuratorem Samuelem H-rschem Voglem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 11. lipca 1900.

L. cz. C. 238/00 1 (8148 3-3)

Przeciw Stanisławowi Myczkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jana Musiałowicza pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyja na 30. października 1900 o godz. 8^{1/2} przed południem.

Celem strzeżenia praw Stanisława Myczkowskiego, ustanawia się p. Leona Karcin-skiego w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Myczkowskiego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. A. 182/99 8 (7961 2-3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Piotra Szewczuka ze Słobody wzywa się, by pod rygorem §. 131 pat. niesp. w przeciągu roku zgłosił się w tut. sądzie do spadku po śp. Mikołaju S ewczuku osobiście lub przez pełnomocnika.

Kuratorem dla niego ustanawia się Jacka Woźnego ze Słobody.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 20. marca 1900.

L. cz. A. 166/99 5 (7968 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podwoleńskich celem doręczenia Maryi Dyjak 2 v. Dziura tus. uchwał w sprawie spadkowej śp. Wasyia Kużył zapadłych i zapasie mających, ustanawia pana dr. Teodora Mantla adwokata krajowego z Podwoleńskich kuratorem nieznanej z życia i miejsca pobytu Maryi Dyjak 2 v. Dziura.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwoleńskie, dnia 21. lipca 1900.

L. cz. IV. 736/96 8 (7995 2-3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że Meilech Kahlenberg zmarł w Chorostkowie 25. lutego 1885 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołany jest do spadku tegoż syn Aron Kahlenberg.

Gdy miejsce pobytu Arona Kahlenberga nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, ustnie lub pisemnie do spadku się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Ozyaszem Halpernem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 7. czerwca 1900.

L. cz. C. III. 55/00 1 (8353)

Przeciw Janowi Biernatowi, w ostatnich czasach zamieszkałemu w Zdziarciu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Stanisława Czaję pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 84 ks. gr. gminy Zdziarce objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie c. k. sądzie powiatowym Nr. biura 5 audyencyję na dzień 6. listopada 1900 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Biernata, ustanawia się pana Jana Glasera, c. k. notariusza w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 27. września 1900.

L. 575. (8341 1-3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie zawiadamia niniejszym strony interesowane rozszczerając sobie pretensje do kaucyi urzędowej byłego zastępcy c. k. Notarysza Michała Kordaszewskiego w Jaworznie z czasu jego urzędowania tamże, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc, tem pewniej wnieśli, gdyż w przeciwnym bowiem razie bezskuteczny wpływ tego terminu kau-

cy służbowej prawnej właścicielowi wydana zostanie.

Kraków dnia. września 1900.

L. cz. C. II. 278 00 1 (8341 1-3)

Przeciw Maryannie Jalołcowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Tomasza Pemykałę pozew o uznanie własności i realności lwb. 52 gm. Witkowice i wpis prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję do ustnej rozprawy na dzień 9. października 1900 o godz. 3 po południu.

Celem strzeżenia praw Maryanny Jalołcowej ustanawia się pana Dra Strowskiego, adwokata w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce dnia 14. września 1900.

L. 99.156³

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 2. października 1900 l. 35479 tyczące się weterynarno policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 2. października b. r. l. 35479 wzbronilo sprowadzać do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa świń z powiatów Złatar (komitat Varasd) i Samobor (komitat Zagráb) w Krocacji-Slawonii.

Dalej na podstawie wydanego przez kompetentne Starostwo, a przez Namieśnictwo w Wiedniu zatwierdzonego zarządzenia z powodu pomoru świń w węgierskim powiecie sądowym Kószeg (komitat Vos) zakazany jest przywóz świń z tego powiatu do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do obwieszczeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 10 i 15 września b. r. l. 32.387 i 33.793 ogłoszonych tutejszemi rozporządzeniami z 15 i 20. września b. r. l. 92.008 i 93.724.

Powyższe rozporządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namieśnictwa.

Lwów, dnia 6. października 1900.

L. cz. T. 4/99 4 (8066 1-3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Józefa Skickiego i Zofii ze Skickich Janigowej o uznanie Macieja Skickiego, Jadwigi z Furmankiewiczów Skickiej i Franciszka Skickiego za zmarłych celem przeprowadzenia postępowania spadkowego po tychże, wzywa każdego ktoby jakkolwiek miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu nieobecnych Macieja Skickiego, Jadwigi z Furmankiewiczów Skickiej i Franciszka Skickiego z Majscowy okręgu c. k. sądu powiatowego w Jasle, z których pierwszy jest właścicielem realności whl. 66 i 126 ks. gr. gm. kat. Majscowa objętej, a którzy około roku 1866 wydalili się z Majscowy i od tego czasu do tejże gminy nie powrócili i o sobie żadnej nie podali wiadomości, aby o tem sąd tutejszy lub też ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Andrzeja Pawłowskiego w Jasle zawiadomił, a to do dnia 10. października 1901 roku, gdyż inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie Józefa Skickiego i Zofii ze Skickich Janigowej, brata i siostry nieobecnego Macieja Skickiego, będą ci za zmarłych uznani.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III
Jasło, dnia 8. maja 1900.

L. cz. III 575/70—00 2 (8052)

W postępowaniu licytacyjnym Karola Harzy i Eleonory Mellner przeciw Tomaszowi Wandler o zniesienie współwłasności realności whl. 381 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto objętej, ustanawia się celem strzeżenia praw Israela Wohlina nieznanego z życia i miejsca pobytu jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym tus. uchwał z dnia 17. lipca 1900 l. cz. III 575/70 1, zarządzająca wykonanie dozwolonego tus. uchwał z 26

września 1873 l. 3887 wykreślenia wszystkich ciężarów hipotecznych obciążających realność powyższą lub też któr. jkolewiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w nal-żytych czasie doręczyć by nie można, kuratorem pana dr. Stoklasę adwokata krajowego w Zaleszczykach.

Rzecz jest kuratora, te o oby, dla których go ustanowiono. w powyższym postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienia, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępcstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 17. lipca 1900.

L. cz. T. 1/00 4 (8065 1-3)

Wskutek prośby M. Jęzsa Wallika w Zaleszcach z 12 marca 1900 T. 1/00 1, wdraża się postępowanie amocytacyjne względem weksla z daty Brzozdowca 4 maja 1899 w 3 lub 4 miesięcy od daty płatnego na 600 zł. w. a. opiewającego, przez Benziona Metba w Brzozdowcach akceptowanego i tamże płatnego a zresztą niewypłaconego i wzywa się niniejszym edyktem posiadacza tego weksla, by go tut. sądowi w przeciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej przedłożył, inzej weksel za nieważny uważany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, 30. sierpnia 1900.

L. cz. firm. 154/00 stow. I s. 109 (8072)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że wpisano równocześnie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Stowarzyszenie pożyczkowe „Zgoda“ w Tyśmienicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ (Darlehensgenossenschaft „Eintracht“ in Tyśmienica), że na walnym zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia dnia 12. czerwca 1900 odbytem wybrano dyrektorami na dalsze dwulecie: Hirscha Tenen, dyrektorem, Samuela Tenen zastępcą dyrektora, Markusa Samuela kasyerem a Jakóba Rosenstrauch kontrolerem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 30. lipca 1900.

L. cz. firm. 492 stow. I 148 (8075)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestr dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kasa zaliczkowa „Pomoc“ w Grzymałowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisano, iż na odbytem dnia 25. kwietnia 1900 nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu tegoż stowarzyszenia wybrani zostali zastępcami członków dyrekcji Edward Owierzwicz dyrektor administracji dóbr Grzymałowskich w Mazurówce ad Grzymałowa zamieszkały zastępcą dyrektora kasy, Wilhelm Handel c. k. oficyał podatkowy w Grzymałowie zamieszkały zastępcą kasyera, ks. Jan Dingiewicz wikary parafii łacińskiej w Grzymałowie zamieszkały zastępcą kontrolera.

Tarnopol, 27. sierpnia 1900.

L. cz. firm. 269/00 (8098)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy oddział V. jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Galicyjskie akcyjne Towarzystwo przemysłowe cukrownicze w Przewor-ku“, że Józef Walzyk z dniem 1 lutego 1900 wystąpił z zarządu tegoż Towarzystwa.

Rzeszów, dnia 15. września 1900.

L. cz. Ne. IV 128/00 6 (8093)

Celem prz. słuchania współwłaścicieli realności l. k. 355² we Lwowie na prośbę p. dr. Szymona S haffa z dnia 12 maja b. r. o ustanowienie zarządy pomienionej realności wyznacza się termin na 23 października 1900 g dz. 9 przed poł. w oddziale IV. tutejszego c. k. sądu.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu H ni vel Amalii Feld żameżnej Montjan, Racheli Feld żameżnej Gruber, Chany Pesli Rappap rt, Frigi Oppp i Jakóba Menkes ustanawia się kuratorem ad actum w tej sprawie p. dr. Adolfa Deichesa adwokata we Lwowie, który ich na ich koszt i niebezpie-

czeństwo tak długo zastępować będzie, aż sami zgłoszą się lub ustanowią pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział IV.

Lwów, dnia 11. września 1900.

L. cz. A. 114/99 4 (8085 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do wiadomości, że Łukasz Kornejów zmarł dnia 18. sierpnia 1897 r. w Zydaczowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i pozostawił ruchomości i gotówkę.

Gdy ze sprzedaży ruchomości uzyskano kwotę 92 k. 42 h., przeto ta kwota pozostała jako spadek.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do t-j spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych żądaniach, wykazali tytuły prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do sądu, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykazają tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. Jana Ficałowicza w Zydaczowie. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo, c. k. Skarbowi Państwa, jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zydaczów, dnia 29. maja 1900.

L. cz. A. 210/98 4 (8086 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich ogłasza, że Antoni Frieder zmarł 24. stycznia 1898 w R-klinecu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, a do spadku powołany jest na podstawie ustawy Ignacy Frieder. Gdy miejsce pobytu tegoż spadkobiercy nie jest znane, wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w tut. sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie postępowanie spadkowe przeprowadzone ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Bajunem.

Mosty wielkie, dnia 10. marca 1900.

L. cz. IV. 147/80 10 (8115)

Dla nieznanej z miejsca pobytu Maryanny Forostkiewiczówny, córki Michała, a nowicjona Mikołaja Jęzsa z Niżniowa kuratorem, celem doręczenia mu dla kurandki przeznaczonej uchwał z 23. maja br. IV. 147/80 wydanej w sprawie spadkowej po śp. Michale Forostkiewicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 10. września 1900.

L. cz. Firm. 360/900 (8071)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 12. czerwca 1900 wpisana została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Przedsiębiorstwo dostawy żwiru w Nowem Mieście Aleksander Pragłowski“. Uprawnionym do p dpisywania tej firmy jest Aleksander Pragłowski właściciel dóbr w Komarowicach zamieszkały.

Przemyśl 15. września 1900.

L. cz. Ow. IV. 2164/00 3 (8088 1-3)

Przeciw p. Dr. Emilowi Dunikowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez Bank zaliczkowy we Lwowie pozew wekslowy o 700 k. zpn.

Na podstawie pozwu nakazano p. Dr. Emilowi Dunikowskiemu do 3. dni zapłatę, lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Dra Zadereskiego, adwokata we Lwowie, kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczowej sprawie na jego koszt i ni bezpieczestwo, dopóki on w sądzie się nie zgł si lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 18. września 1900.

Doniesienia prywatne

Adamaskowa Jedwabna Suknia

Prawdziwy wtedy jeśli pochodzi wprost z moich fabryk.
G. Henneberg fabrykant jedwabiu w Zurychu (Zürich), c. k. nadworny dostawca.

i wyżej! — 12 metrów —
wysyłka franco oclona!
Próbki na żądanie do wy-
boru, tak z czarnych, bia-
łych jak i kolorowych je-
dwabi „Henneberga“ na
bluzki i suknie, od 45 ct.
do 14 zł. 65 ct. za metr.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Najstarsze założone w roku 1887

Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

(Dzierżawca Sokołowski)

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 9.

przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma krajowe, i zagraniczne, codzienne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. d. po cenach oryginalnych i poleca się P. T. Publiczności przy nadchodzącym kwartale, ręcząc za dokładną i punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincję, również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach. Sprzedaż numerów pojedynczych i kalendarzy.

Biuro otwarte do w pół do 11-ej wieczór. Wszystkie więc pisma wiedeńskie ranne odbierać można codziennie tego samego dnia.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem 2 centy.

Koldry i materace najtaniej do nabycia w specjalnej pracowni pościeli JOZEF A SCHUSTRA, Lwów, ul. Kopernika 5.

Ludwina Miączyńska

powróciła i rozpoczyna naukę tańców dla wyższego towarzystwa w domach prywatnych i u siebie ul. Słowackiego 8. Lekeye zbiorowe i godziny osobne.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 proc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Wysiewki z najlepszych herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

Starożytności

pierwszorzędne i drogocenne kupuje dla Paryża i Londynu po najwyższych cenach, a mianowicie: przedmioty z emalii, w złocie, srebrze, porcelanie, brzozi, materye, gobeliny, obrazy, miniatury, biżuterie, ryciny, meble, broń, zbroje i t. p. Oferty z dokładnym opisem lub fotografiami proszę adresować do **Jakóba Klausnera** w Nowym Sączu.

SZKOŁA MALARSTWA

dla Pań

pod kierunkiem artystów-malarzy:

Augustynowicza,
Tadeusza Popiela,
Z. Rozwadowskiego.

Zgłoszenia w Sekretaryacie Tow. Sztuk Pięknych.

Mleko dla dzieci

od krów, u których stwierdzono za pomocą szczepienia brak gruźlicy. — Stajnię oddano pod stały nadzór c. k. władzy sanitarnej.

Mleczarnia Przeworska
ul. Hetmańska 8.

Najtaniej inzeraty i ogłoszenia

przyjmuje do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.

WINO 1892 WŁASNEGO CHOWU

dostarcza od 56 litrów wwyż, białe litr po 24 cent., czerwone po 26 cent. Próbkę z tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent. **Benedykt Hertl**, właściciel dóbr, zamek **Golitsch** przy **Gonobitz**, Styryi.

Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej. Prospekt przysyła za nadaniem 30 ct. w markach, **AUGENFELD**, inżynier przyw. Wiedeń IX, Türken-Strasse 4. 138

Ogłoszenie.

W celu zabezpieczenia dostawy mięsa, chleba i legumin dla Domu ubogich chrześcian przez rok 1901, odbędzie się dnia 22 października 1900 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu, ulica Wronowska 1. 2, publiczna licytacja na podstawie osteploowanych i opieczętowanych ofert.

Warunki licytacji mogą przejrzeć interesowani w kancelaryi zarządu od godziny 9 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południu.
Z Dyrekyi domu ubogich chrześcian.
Lwów, dnia 6 października 1900.

Wojciech Łukawski,
dyrektor.

Kihirdetés.

A tibai i anyakönyvi kerület alulírott anyakönyvvezető je kihirdeti, hogy:

1. Zadvirny Teodor ki esaládi állapótára nézve: nőtlen, és a kinek vallása: görög-katolikus, állása (foglakozása): erdeifanankás, lakóhelye: Hl-viscse, Hankócs, születési helye: Bléh (Galiczia), születési ideje: 1874 évi szeptember hó 24 napja s a ki Zadvirny Teodor esneje Lacyk Eudókia fia.

2. Lebeda Anna ki esaládi állapótára nézve: hajadon, és a kinek vallása: görög-katolikus, lakóhelye: Tiba, születési helye: Tiba, születési ideje: 1883 évi márczius hó 23 napja s a ki Lebeda Mihály esneje Hamadej Anna leánya egymással házasságot szandékoznak kötni.

Felhívtnak mindazok, a kiknek a nevezett házassulokra vonatkozó valamely törvényes akadályról vagy a szabad beleegyezést kiváró körülményről tudomásuk van, hogy ezt alulírott anyakönyvvezetőnél (helyettesnél) közvetlenül, vagy a kifüggesztési hely községi előjárósága (illető eg anyakönyvvezetője) utján jelentsék be.

Ezt a kihirdetést a következő helyek en kell teljesíteni u. m.: helyben hunkóczon, Hl-viscse'n, é a Lembergbeamegelenő „Gazeta Lwowska“ cinnünpágban.

Kelt Tibai n, 1900 évi szeptember hó 28 napján.

Anyakönyvvezető.

J. IHNATOWICZ

poleca

kor.

kor.

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylenie **Kadzidła sosnowego**. Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności higieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie zalecane przez pp. lekarzy do oddychania osobom, cierpiącym na choroby piersiowe. Flakon 1-20 h., rozpylacze od 60 h. do 14 K.
Kadzidło kościelne najprzedniejsze w paczkach po 1-
Kadzidło królewskie składające się z kwiatów, żywicy i balsamów wydzielających przyjemną woń, pakietki po 8 i 16 h., pudełko 50 h. i 1-
Kadzidło suntuńskie płynne, polewa się na rozżarzoną blachę, wytwarza nadzwyczaj przyjemny zapach, flakonik 1-50
Kadzidło antymiazmatyczne jest niezrównanym środkiem do odświeżania

powietrza w mieszkaniach i zapobiega rozwijaniu się chorób zakaźnych, flakon po 50 h. i 1-
Kadzidło w papierkach przez ogrzanie otrzymuje się bardzo przyjemny zapach, pakietki zawierający tuzin 1-24
Kadzidło indyjskie w tasienkach wydziela bardzo przyjemny, długotrwały i poszukiwany zapach, pudełko 1-
Kadzidło salonowe używa się za pomocą rozpylacza, daje bardzo przyjemną i zdrową woń, odświeża i oczyszcza powietrze, flakon po 60 i 1-20
Trociłki czerwone i czarne przy paleniu wydzielają przyjemną woń, paczki po 4, 8, 10 i 20 h., pudełko po 30, 60, 50 h. i 1-
Trociłki desinfekcyjne radykalnie oczyszczają powietrze tak w mieszkaniach jak i korytarzach, pudełko 1-20

We Lwowie w sklepach własnych ul. Sykstuska 1. 25, ul. Halicka 1. 11.
W Krakowie Sukiennice 1. 20. W Czerniowcach ul. Ruska 1. 8.
W Przemyślu ul. Franciszkańska 1. 24.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIERNYM
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU
Pomyślnie skutkują w Bładozce, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi. etc.).
Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — **BLANCARD & Co**, 40, rue Bonaparte, PARIS.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Mikolascha, Wewiórskiego, Ehrbara.

Wielka wojskowa | Ostatni miesiąc złota i srebr. loterya inwalidów.

Główna wygrana:

60.000 koron

gotówką po odciążeniu 20 proc.

Losy inwalidów po 1 koronie

polecają: M. Jonasz, Wiktor Chajes i Sp., M. Feigenbaum, August Schellenberg i Syn, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Samuely i Landau, Sokal i Lilien.



poleca

przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu

reżąc za staranną, szybką i rzetelną usługę.



„LUMINUS“

Najnowszy wynalazek!

Lampka elektryczna

zapalająca się za pociśnięciem.

służyć może jako lampka nocna, do zapalania papierosów i t. d. Piękna ozdoba dla każdego biurka. Nie psuje się nigdy z powodu nadzwyczaj prostej konstrukcyi

Cena 7 zł. (14 koron)

Do nabycia u zastępcy

A. Landowski

Lwów, Pasaż Hausmana.

OKO PROROKA

znakomita powieść
Władysława Lubicza

456 stronnic druku. (Biblioteka Macierzy Polskiej.)

Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów,
Pasaz Hausmana 9. Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.